

Ceny prenumeraty:

We Lwowie
bez c. 468 M. 440
z dr. 500
z p. 500
Za 1 na prowincji.
20 Mk.

Słowo Polskie

zi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz nonp. w ogł. zwykł. 30 Mk. Za 1 wiersz w nadst. nekrolog. 90 Mk. Za 1 wiersz na 1-szej stronie 200 Mk. Za 1 wiersz w kronice 150 Mk. Po kronice 130 Mk. Za 1 słowo drobne 10 Mk. i 1 słowo dla szukających pracy 8 Mk. Paski jak pokron. Cała str. 30.000 M. Pół str. 15.000 M. Cała str. 1 pod nagłów. 80.000 M. w niedzielę i święta o 50% droższe. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni Lwów ul. Zimorowicza 11-15. Ekspresów nadesłanych nie zwraca się.

Wzrosty i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów Tel. 27.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Majbaum.

Zwycięstwo Turcji.

Legenda genueńska do tego stopnia oświadczyła wyobraźnię polityczną Europy, tak niepodzielnie i sugestywnie zmonopolizowała zainteresowania prasy, iż niemal milczkiem lub chyłkiem spostonowano „skromną“ i niby zgola bagatelną wiadomość o rezultatach zakończonej onegdaj w Paryżu konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii i Włoch w sprawach t. zw. Bliskiego Wschodu.

Rzecz dziwna! Konferencja genueńska z dniem każdym staje pod coraz większym znakiem zapytania, jest sferą najbardziej zagadkowych możliwości, niewiadomo czy i w jakim stopniu niesprawiedliwi pokładane w niej nadzieje — a przecież koło niej skupia się dzisiaj powszechna uwaga. Tymczasem wyniki konferencji 3 ministrów sprzymierzonych państw przynoszą ze sobą fakt pierwszorzędnej, międzynarodowej doniosłości politycznej, który stanowi bodajże epokę w dziejach wzajemnych stosunków koalicjantów i wywraca na nice zasady, na których zmierzchał Lloyd George pragnął ustalić układ sił politycznych na Bliskim Wschodzie.

Konferencja 3 ministrów ententy obaliła ni mniej ni więcej tylko traktat w Sevres, mocą którego nie- szczęśliwie w czasie wojny do hohenzollernowskiego rydwanu przytroczonej Turcja miała zejść do roli kopciuszki i potoczyła w rękach politycznego i gospodarczego imperializmu anglo-saskiego i wyrzucona z Europy poza cieśninę Bosforu udusić się na skrawku Małej Azji.

Na trupie znienawidzonej Turcji miała — w Europie — pasorzytować sztucznie przez Lloyd George'a wyolbrzymiona Grecja, w Azji zaś dotychczasowe naturalne przewodnictwo Turków w świecie muzułmańskim miało równie sztucznie z łaski angielskiego premiera przejść w ręce powolnych niewolniczo wielkobrytyjskiej polityce Arabów.

Znane są dzieje bohaterkiego wysiłku zjednoczonych patriotów tureckich pod sztandarem niezlomnego Kemala-Paszy, tytaniczne zmagania się nacjonalistów tureckich z narzuconym im przez Anglię jarzmem, ich klęski to znów świetne zwycięstwa nad szczytem na nich i przez Anglię we wszelkie środki wyposażonym wojskiem greckim. Były momenty, w których zdawało się, iż nie już nie zdoła ochronić rządu angorskiego a z nim Turcji całej od ostatecznej zagłady.

Alis! Lloyd George zaplątał się we własne przez siebie nastawione sidła. Niedocenił mianowicie olbrzymiego, historycznego, zarówno politycznego jak moralno-religijnego wpływu i znaczenia, jakie od wieków po dzień dzisiejszy posiada Turcja w Islamie i całym świecie muzułmańskim. Pomijając już bowiem niezwykle zrećznie przez Kemala-Paszę zadzierżgnięte porozumienie i współdziałanie z rządem Sowietów, które oczywiście jak najchętniej dla sparaliżowania wpływów W. Brytanii na Bliskim Wschodzie w kontakt z rządem angorskim weszły — zapora nie do zwalenia, przeciwnie, grożącą żywiołowym odruchem przeciwko imperialistycznej tyranii wielkobrytyjskiej, stała potężniejszą z dniem każdym kooperacja Turcji z Indiami.

Ten naturalny sojusz stał się siłą, przed którą ugiąć się musiał wszechmocny do wczoraj Lloyd George.

Jeszcze z początku marca rząd indyjski wysłał do Londynu notę zawiadomieniem, że uważa za swój obowiązek w przededniu konferencji w sprawach wschodnich przypomnieć rządowi angielskiemu, iż Hindusi żądają bezwzględnie rewizji traktatu w Sevres. Rząd indyjski w tej nocy oświadczył się stanowczo za oddaniem Turcji Tracji, Konstantynopola i Smyrny, jakoteż za zwierzchnością sultana nad miastami świętymi mahometan. Nota ta, która za zezwoleniem sekretarza stanu dla Indii lorda Montagu, ukazała się natychmiast w prasie — wywołała istną burzę w rządzie L. George'a. Ten ostatni zwoławszy natychmiast członków gabinetu na naradę i wezwawszy na nie lorda Montagu, czynił mu gorzkie wymówki z powodu opóźnienia noty i polecił mu bezzwłocznie wnieść prośbę o dymisję. Lord Montagu rozkaz dyktatora wypełnił, ale dyktator groźnej dla imperializmu brytyjskiego sytuacji opanować już nie zdołał.

Z depeszą rządu indyjskiego zbiegło się niemal ówocześnie oświadczenie rządu angorskiego odnośnie do jego stanowiska i celów, w którym bohater narodowy turecki Kemal-Pasza uroczyście stwierdza:

„Nasze cele polegają przede wszystkim na przywróceniu bezwzględnej suwerenności naszej stolicy i naszym ziemom. Jesteśmy gotowi udzielić mniejszościom greckim i armeńskim tych samych praw i tych samych gwarancji, z jakich korzystają mniejszości te w Rumunii pod warunkiem, że podobne przywileje udzielone zostaną mniejszościom muzułmańskim w Jugosławii, Grecji i Bułgarii. Byliśmy oburzeni na wrogie stanowisko Anglii, jesteśmy jednak przekonani, że sprawiedliwy i zaszczytny pokój utrzyma przyjaźń angielsko-turecką, tem cenniejszą dla Anglii, że w urzędywstwień naszych dążeń musi być wzięty pod uwagę zarówno nasz wpływ moralny na ludność muzułmańską, jak i nasze położenie geograficzne o wielkiem niewątpliwie znaczeniu strategicznem“.

Oświadczenie to, jak się okazało, nie było retorycznym memorjałem. Poprzedziło ono już krótko wypracowane zwycięstwo narodowej idei tureckiej nad imperializmem w. brytyjskim.

Na konferencji 3 ministrów spraw zagranicznych w Paryżu, poprzedzonej pertraktacjami ze specjalnymi wysłannikami Kemala-Paszy i z przedstawicielami rządu angorskiego w stolicach Zachodu — dokonano „rewizji“ a raczej zupełnego obalenia upokarzającego Turcję traktatu w Sevres.

Turcja w rezultacie tej konferencji staje się z powrotem panią całego obszaru w Małej Azji. Także Smyrna w całości wraca do Turcji z klauzulą ochrony praw mniejszości chrześcijańskiej. Wojska greckie ustąpią pod kontrolą sprzymierzonych sztabów do 4 miesięcy. Granica grecka w Europie, która przebiegała w oddaleniu 30 km. od Konstantynopola, będzie cofnięta

na zachód od Rodosto a kończy się będzie tuż przed Morzem Czarnem. W następstwie tego Turcja graniczyć będzie nad Morzem Czarnem z Bułgarią. W Adria nopolu wprowadzona specjalny zarząd miejski, podobnie jak w Smyrnie. Okolice cieśniny zostaną zdemilitaryzowane i poddane kontroli sprzymierzonych. Po zrewidowaniu długów Turcji ustalony będzie ryczałt, dla którego stworzone będą specjalne gwarancje. Zwiększy się tem samem autonomia finansowa Turcji. Przyznano również Turcji prawo utrzymywania żandarmierii w sile 45.000 ludzi i wojsk regularnych w sile 40 tysięcy ludzi, razem 85.000 ludzi, podczas gdy traktat w Sevres przewidywał liczbę 50.000 żołnierzy.

Wynik konferencji wschodniej w Paryżu — to oczywiście wspaniałe zwycięstwo Turcji a zarazem smutna klęska polityki Lloyd George'a w sprawach Bliskiego Wschodu. Wynik ten, to także zwycięstwo polityki francuskiej, Poincaré'go, z którym w tej sprawie zsolidaryzowały się Włochy przeciw Anglii. Bodajże po raz pierwszy doniosły problem międzynarodowy rozwiązany został w sposób tak zupełny po linii koncepcji francuskiej wbrew Lloyd George'owi.

My Polacy, wyrażamy szczerą radość z powodu zwycięstwa Turcji, które jest zwycięstwem wielkiej, nad wszystko drogiej idei narodowej, idei, dla której wiek cały cierpeliśmy, dla której składaliśmy hekatombę ofiar i którą najgoręcej ukołaliśmy.

Nie wątpimy, że tę radość wyrazi Polska przez swych przedstawicieli Turcji na kongresie wszystkich narodów wschodnich, które Zgromadzenie Narodowe Angory postanowiło zwołać na maj br. do Moskwy.

Józef Rudnicki.

Labour party przeciwko rządowi.

Londyn. (PAT.) Partja robotnicza (Labour Party) wniosła rezolucję dodatkową do wniosku o votum zaufania do rządu. — W rezolucji tej wyrażone jest ubolewanie, że program konferencji genueńskiej został w ten sposób ograniczony, iż niepowodzenie konferencji jest pewne. W związku z tą rezolucją Labour Party

wyraża swą opinię o sytuacji nieprzychylną dla gabinetu. — Stronnictwo to uważa, że rząd obecny odpowiedzialny jest w znacznej mierze za obecne przesilenie gospodarcze w Anglii i z tego powodu nie powinien reprezentować Anglii na konferencji w Genui.

Wytyczne rządu angielskiego na konferencji w Genui

Wiedeń. (PAT.) „Neues Wiener Abendblatt“ donosi z Londynu pod datą 29 bm.: Wedle „Timesa“ następujące wytyczne będą mjarodajne dla rządu angielskiego na konferencji w Genui: 1) Konieczne jest możliwe jak najrychlejsze nawiązanie ścisłego kontaktu z Rosją sowiecką aby nie tylko zabezpieczyć otrzymywanie produkcji rosyjskiej dla Zachodu ale także aby rzucić na rynek rosyjski towary wytwarzane przez Europę zachodnią i przez to ożywić handel rosyjski. Dlatego konieczne będą przedewszystkiem zabezpieczenia i gwarancje w szczególności

w sprawie długów publicznych i zobowiązań Rosji oraz przyznania odszkodowań za straty wyrządzone interesom obywateli zagranicznych. Rozumieć przez to należy między innemi wynagrodzenie obywateli zagranicznych za skonfiskowane lub zniszczone ich dobra przez rząd sowiecki; 2) Konieczność zaprowadzenia systemu gwarancji któryby umożliwiał zawieranie umów handlowych i innych. Konieczne jest puszczanie w obieg nowych środków płatniczych we formie nowej monety zdawkowej, która by umożliwiała wymianę.

Sąd apelacyjny we Lwowie

Pr. 73/22

dnia 14. marca 1922.

5

Liczba czyn. D. VI. 73/22/1.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ!

Lwowski Sąd apelacyjny postanowił w sprawie konfiskaty Nr. 56 czasopisma „Słowo Polskie“ po wysłuchaniu Prokuratora przy Sądzie apelacyjnym uwzględnić zażalenie Prokuratora przy Sądzie okręgowym karnym we Lwowie na orzeczenie tegoż Sądu z dnia 7. marca 1922 Pr. 73/22/2, którem nie uznano za usprawiedliwioną konfiskatę czas. „Słowo Polskie“ Nr. 56 i zacepione orzeczenie w ten sposób zmienić, że treść czasopisma „Słowo Polskie“ Nr. 56 z 6. marca 1922 w artykule wstępnym na 1-szej stronie w tytule i ustępach:

1) od słów: gdy krzywa... aż do słów: w sprawie w leńskiej;

2) między słowami: wszystkimi środkami i siłami przeciw... a: usiłującego przyniewolić;

3) między słowami: wszystkimi siłami w obronie... a: świetna jest;

4) między słowami: któremi... a: nie pozwolił;

5) między słowami: Belweder i... a: rząd jego, zawiera znamiona występku z par. 300 uk., że tem samem uznaje się dokonana 5. marca 1922 konfiskata za usprawiedliwioną, zarządza się znieszenie całego nakładu i wydaje w myśl par. 493 p.k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego, zaś jego od powidełalnemu redaktorowi się nakazuje, by niniejsze orzeczenie sędziowskie umieścić bezpłatnie w najbliższym numerze i to pierwszej stronie wstępu pod rygorem ustawy prasowej,

albowiem

w skonfiskowanych ustępach stara się autor przez lżenie pobudzić do wzdargi i nieławiści przeciw rządowi i Nacelnikowi Państwa w odniesieniu do ich czynności urzędowych w sposób przekraczający granicę dozwolonej krytyki, i polemik dziennikarskiej w piśmie w charakterze politycznym, co odpowiada znamionom występku z par. 300 u. k.

Podpis nieczytelny

Przegląd polityczny

DWA LISTY METROPOLITY SZEPTYCKIEGO.

X. S. M. po upadku caratu uzyskał dostęp do archiwum rosyjskiego Departamentu wyznań obcych i znalazł w nim dużo ciekawych dokumentów. Z dwoma z nich zaznajamia obecnie czytelników „Rzeczypospolitej”. Są to dwa pisma ks. metropolity Szeptyckiego, jedno z dnia 21 sierpnia, drugie zaś z 10 września 1914 r. Pierwsze z nich jest pełne przywiązania do Habsburgów i ostrzeżenia wernych przed namowami wojsk rosyjskich do zdrady. Drugie zaadresowane do Mikołaja II. brzmi, jak następuje:

Wasza Cesarska Mość!

Armia zwycięska Waszej Cesarskiej Mości, zajęła Lwów i większą część Halicko-Ruskiego Księstwa. Trzymilionowa ludność ruska Galicji z radością wita żołnierza rosyjskiego, jako brata własnego. Najpokorniejszy, a tu podpisany pasterz tego ludu prawosławno-katolicki Metropolita halicki i lwowski od lat szeregu, gotowy i pragnący codziennie życie swe ofiarować za pomyślność i zbawienie świętej Rusi i Waszej Cesarskiej Mości, rzuca do stóp Waszej Cesarskiej Mości swoje życzenia najserdeczniejsze i powitanie radosne z powodu zjednoczenia pozostałych części Ziemi Rosyjskiej.

Lat siedem temu prosiłem Waszą Cesarską Mość polecić w modłach prywatnych wszystkich poddanych berłu władcemu miłosierdziu bezgranicznemu i miłości Boskiej Chrystusa Zbawiciela.

Wasza Cesarska Mość prośbę moją przyjął, i był powolny błogosławieństwu Serca Jezusa, po poleceniu któremu Rosji przez jej Monarchę należy przypisać teraz tryumfy armii rosyjskiej.

Obecnie w chwilach uroczystych zwycięstwa żołnierstwa rosyjskiego najpokorniej ponawiam moją dawną skromną prośbę. Wasza Cesarska Mość raczy zezwolić polecić całą Ruś z jej nowozdobytymi częściami Bożemu Sercu Chrystusa Zbawcy. Rada moja od Pana, Imieniem też Pańskim proszę Waszą Cesarską Mość o jej wysłuchanie. Z miłości dla Boga, z miłości ku Waszej Cesarskiej Mości i ku świętej Rosji, a z obowiązku duszpasterskiego, jako Arcypasterz owczarni Chrystusowej, imieniem Boga proszę najmilościwiej nie o własne dobro, lecz tylko o Waszę.

Opatrzność Boska składa w ręce Wasze losy i szczęście Halicko-Ruskiego Narodu, główny duszpasterz tego narodu oddaje w ręce Wasze opiekę nad nim i prosi dla niego o życielskość, miłość i modły monarsze dla dobra jego i zbawienia wiecznego, którego najpokorniej podpisany arcybiskup dnia każdego gotów jest i pragnie złożyć życie swe i duszę na ołtarzu ofiarnym.

Waszej Cesarskiej Mości najpokorniejszy modłacz

(—) hr. Andrzej Szeptycki

Metropolita Halicki i Lwowski.

Kijów, dnia 10 września 1914 r.

Drugie to pismo nie odniosło żadnego skutku bo zreferowało je Mikołajowi II. ministerjum spraw jednocześnie z pierwszym i na referację Mikołaj nakreślił między innymi epitet „am’ d” (żmija, gad).

POLSKA I ODBUDOWA ROSJI.

(g) W wywiadzie udzielonym rzymskiej „Trybunie” przez radcę legacyjnego M. Loreta, czytamy po wstępnie przedstawiającym zasługi Polski około odbudowy własnego kraju i stałe polepszenie się sprawności jej aparatu państwowego, następujące poglądy na zagadnienie współpracy Polski w dziele odbudowy Rosji.

Na przestrzeni 1.200 kilometrów graniczy Polska z Rosją, pogrążoną w chaosie i nędzy. To położenie geograficzne granicy rosyjskiej, było i jest źródłem troski dla Polaków, ale może się stać i stanie się z pewnością źródłem korzyści. Polska nie ma zamiarów zabierających, ani chęci wyzyskania Rosji, pragnie tylko wziąć czynny udział w jej odbudowie. Nacisk moralny bolszewizmu na Europę znalazł tamę w Polsce, tak jak dziś znajduje swą tamę niebezpieczeństwo epidemii. Gdyby Polska nie była oparta się w sierpniu 1920 r., gdyby była otwartą bramą bolszewizmowi, centrum wszystkich nieszczęść i wszelkiej nędzy byłoby dziś w samym sercu Europy zachodniej. To należy przypomnieć dziś, gdy rząd polski gości w Warszawie Międzynarodową konferencję w sprawie walki z epidemią.

Mówi się, że bez odbudowy Rosji, odbudowa całej Europy pod względem gospodarczym jest niemożliwą. Powiada się także, że jeśli Rosja potrzebuje Europy, to i Europa potrzebuje Rosji. Otóż najbliższe drogi z Zachodu do Rosji wiodą via Gdańsk—Warszawa—Baranowice—Mińsk—Moskwa, via Gdańsk—Lublin—Lwów—Odessa.

Pozatem Polska posiada całe szeregi ludzi, pracujących na polu przemysłu technicznego i handlu, którzy żyli i pracowali w Rosji, a stąd mają doskonałą i na doświadczeniach opartą znajomość tego kraju. Żaden inny kraj, z wyjątkiem może Niemiec, nie może tego o sobie powiedzieć.

KINO LEW

Dziś w piątek dnia 31 marca

PREMIERA

„Błądzące Dusze”

99 1353

Dramat II-aktowy w 6 aktach, według powieści Dostojewskiego, p. t.: „IDJOTA”.

Wiadomem jest, że przemysł polski pracował w znacznej części na wywóz do Rosji, i obecnie podejmuje na nowo tę swoją działalność. Z punktu widzenia produkcji zatem, oba kraje uzupełniają się.

By móc opanować problem odbudowy Rosji, byłoby niebezpiecznym podejmować go odrazu w całości.

Należy natomiast postępować etapami i stopniowo. W ten sposób można pojmować zadania syndykatów międzynarodowych i poszczególnych narodów. Ale conditio sine qua non stanowi gwarancja życia i mienia dla tych, którzy się tej pracy podejmą.

Konferencja państw bałtyckich w Rydze.

Ryga. (PAT.) Dziś przybyła tu delegacja estońska, w skład której wchodzi minister spraw zagranicznych Piip, dyrektor dep. politycznego Mernus i b. prezydent ministrów Lill. Dziś o godz. 10 rano wznowiono obrady konferencji ryskiej. Przedpołudniem dyskutowano nad sprawą ekonomicznego odrodzenia Europy wschodniej. Delegat rosyjski wyraził obawę, że kapitał zachodni będzie dążył do ogra-

niczenia suwerenności Rosji i do wyzyskania jej ekonomicznie.

Delegaci innych państw wskazywali na przeszkody istniejące w wewnętrznym ustroju Rosji, nie dozwalające obecnie pracować skutecznie nad odbudową życia ekonomicznego. Przeszkody te są: Skoncentrowanie handlu zagranicznego w ręku państwa, brak gwarancji dla handlu i zły stan środków komunikacyjnych.

Mowa Lenina.

Moskwa. (PAT.) W mowie swej wygłoszonej na 11 komunistycznym kongresie w Moskwie oświadczył Lenin, że bolszewicy doszli do przekonania, iż nie mogą przeprowadzić przebudowy gospodarczej Rosji dopóki nie posiadają do tego odpowiednich środków. Maszyna gospodarcza wynika się im wskutek tego z rak i dlatego muszą się zgodzić na udzielenie koncesji obcym kapitałom. Jednakże partja komunistyczna musi wystąpić energicznie przeciwko wszystkim swym wrogom a zwłaszcza przeciwko mienszewikom, którzy są najmniebezpieczniejszymi agitantami białogwardystów. W dalszym ciągu swego przemówienia Lenin oświadczył, że komuni-

ści posiadają obecnie w Rosji wszelką władzę w dziedzinie politycznej i gospodarczej, lecz brak im tylko kultury.

Kultura burżuazyjna jest wprawdzie nikłą i pustą, okazuje się jednak mimo to silniejszą niż młoda kultura proletariacka. Burżuazja nawet mimo zniszczenia i klęsk wojennych ocalała w znacznej mierze swą kulturę posiadającą tradycje. Pomimo jednak takiej sytuacji komuniści uznali za stosowne kroczyć nadal po dotychczasowej drodze i są pewni, że nie będą osłabieni. Należy bowiem pamiętać o tem, że również i pierwszą maszyną parową nie była odrazu lokomotywa.

Objęcie administracji wileńszczyzny nastąpi w przyszłym tygodniu.

Warszawa. (Tel. wł.) 30. marca. Przybył tu z Wilna delegat Rzeczypospolitej p. Sołtan i odbył konferencję z premierem oraz z ministrem spraw wewnętrznych.

Mianowanie wojewody wileńskiego ma nastąpić

w tych dniach a objęcie administracji w przyszłym tygodniu.

W kołach rządowych powstał projekt utworzenia przy Województwie wileńskim rady opiniodawczej, złożonej z członków komisji interpelacyjnej, byłego Sejmu wileńskiego.

O ustąpienie ministra Sobolewskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) 30. marca. Dzienniki wieczorne donoszą, że pogłoski o ustąpieniu ministra sprawiedliwości są bezpodstawne i że p. Sobolewski pozostaje nadal na stanowisku.

W sprawie tej dowiaduje się nasz korespondent, że w czasie ubiegłego kryzysu gabinetowego odbyło się posiedzenie sędziów i prokuratorów, na którym to posiedzeniu uchwalono rezolucję tej treści, że zda-

niem sędziów p. minister Sobolewski nie nadaje się na administratora sprawiedliwości.

Rezolucja ta była spowodowana zarządzeniem p. Sobolewskiego, zagrażającym niezależności sądów. Rezolucja miała być przedłożona premierowi, jednakże nie doręczono jej, ponieważ w sferach sędziowskich przepuszczano, że p. Sobolewski nie wejdzie do nowego gabinetu.

Sprawa insygniów.

Warszawa. (Tel. wł.) 30. marca. Dzisiaj odbyło się zebranie komisji dla sprawy insygniów królewskich. Ustalono, że zarzuty krakowskie nie mają dostatecznej podstawy a w celu dokładnego wyja-

śnienia sprawy postanowiono wydelegować do Włodzimierza Wołyńskiego posłów: Skarbka, Bojkę Paczka

DELEGACJA POLSKICH PUBLICYSTÓW DO GENUI.

Warszawa. (Tel. wł.) 30. marca. Jak donosiliśmy ministerstwo spraw zagranicznych wybrało z pośród polskich publicystów pięć osób i wysyła je na koszt rządu do Genui.

Wybranymi byli p. Rosner, p. Posner, p. Ehren-

berg. Oprócz tego zaproponowano wyjazd p. Kostowskiego i p. Stanisławowi Kozickiemu.

Jak się dowiadujemy p. S. Kozicki zrzekł się tej delegatury rządowej, wobec czego zaproponowano wyjazd p. Beaupre.

Warszawa. (Tel. wł.) 30. marca. Z dniem 1 kwietnia w ministerstwie zdrowia ma być utworzone stanowisko wiceministra a objąć ma je dr. Bojański, dyrektor szpitala w Tarnowie, mający bliski związek z NPR.

Katowice. (AW) Na dworcu w Raciborzu zatrzymano transport broni niemieckiej, składający się z 13 wagonów. Transport wysłany był z Lipska do Raciborza. Składał się z karabinów, karabinów masz., kilku

rozebranych armat, oraz wielkiej ilości amunicji i innego materiału wojennego. Udało się stwierdzić, że z Lipska wysłano nie 13 lecz 20 wagonów tego samego transportu. Pociąg na linii demarkacyjnej podzielono na dwie części. Ponieważ władzom francuskim udało się wykryć tylko 13 wagonów, jest rzeczą pewną, że 7 wagonów Niemcy przeprowadzili przez teren plebiscytowy i zdolali ukryć. Zarządzono energiczne poszukiwania

SEJM

Warszawa. (Tel. wł.) 30. marca. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu miało charakter rzeczowy i przebieg zupełnie spokojny. Dopiero pod koniec posiedzenia ludowcy wywołali awanturę.

Mianowicie na porządku dziennym pojawił się wniosek nagły posła Czapińskiego (PPS.) w sprawie listy biskupów o rozwodach. Nagłość tego wniosku nie spetykała wielu przeciwników, gdyż ostatecznie przekonanie o konieczności utrzymania nierozdzielności węzła małżeńskiego dziś po wojnie natrafia na wielu zwolenników.

Przed głosowaniem nad nagłością poseł Dąbski miał złożyć oświadczenie w imieniu swego stronnictwa za nagłością. Zaczął jednak odczytywać nową rezolucję, która przedstawiała zasadniczy stosunek ludowców do rozwodów i w ten sposób wszedł w merytoryczne rozważanie sprawy.

Gdy marszałek zwrócił mu uwagę i upomniał go, że regulamin nie dopuszcza do rozprawy merytorycznej przy dyskusji formalnej nad nagłością wniosku, — ludowcy, którzy nie opuszczają żadnej sposobności, ażeby wystąpić przeciwko marszałkowi, wszczęli wielką wrzawę, zaczęli bić w pulpity, krzyczeć itd. Ostatecznie jednak uspokoił się, poczem nagłość wniosku odrzucono 116 głosami przeciw 86.

Warszawa. (PAT.) Sprawozdanie z posiedzenia Sejmu z dnia 30. marca 1922.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu marszałek wygłosił wspomnienie pośmiertne poświęcone zmarłemu posłowi ks. Pospiechowi, oraz zawiadomił Izbę o zręczeniu się mandatów poselskich przez trzech posłów wileńskich.

Z kolei przystąpiono do obrad nad ustawą o uposażeniu profesorów i naukowych sił pomocniczych w szkołach akademickich.

Wiceminister skarbu p. Markowski oświadczył się przeciwko poprawkom podnoszącym wydatki ze skarbu państwa ponad sumę, na którą rząd się już zgodził. Ponadto mówca zaproponował poprawki redakcyjne do ustawy oraz wyraził zgodę na poprawkę p. Federowicza, aby dodatek naukowy wliczano do wymiaru zaopatrzenia emerytalnego profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych przed dniem 1. sierpnia 1914 roku.

Wiceminister WR. i OP. p. Łopuszański jest zdania, by na razie nie poruszać tej ostatniej sprawy w omawianej ustawie jako sprawy należącej do ustawy emerytalnej, oraz wnosi, aby rzecz odesłać do komisji.

Po przemówieniu posła Sokolnickiej (ZLN.), która prosi o uchwalenie projektu rządowego wraz z poprawkami ministra skarbu, przystąpiono do głosowania. Art. 2. przyjęto w myśl poprawki rządowej a mianowicie: oprócz uposażenia określonego w art. 1, profesorowie zwyczajni i nadzwyczajni otrzymują dodatek naukowy, który stanowi osobną część uposażenia i oblicza się w sposób określony dla dodatku drożynianego do płacy zasadniczej z tą zmianą, że mnożnik jest o połowę niższy. — Dodatek naukowy wlicza się do podstawowego wymiaru zaopatrzenia emerytalnego profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych, którzy otrzymali nominację przed dniem 1. sierpnia 1914 roku w tym stosunku, w jakim wlicza się po myśli art. 48 ustawy emerytalnej przypadającej do płacy zasadniczej dodatek drożyniany.

Do art. 6. przyjęto poprawkę rządową, która nadaje temu artykułowi brzmienie następujące: Postanowienia ogólne oraz postanowienia przejściowe ustawy z r. 1920 mają zastosowanie również do profesorów szkół akademickich z tą zmianą, że profesorom zwyczajnym i nadzwyczajnym wlicza się przy wymiarze dodatku za wysługę lat całkowite lata służby spędzone w charakterze profesora lub pracownika naukowego w polskiej szkole akademickiej.

Przyjęto następnie art. 10 wedle propozycji rządowej. Ustawą niniejszą objęci są profesorowie i pomocnicze siły naukowe szkół akademickich. Rada ministrów będzie władną poszczególnie postanowienia ustawy stosować do funkcjonariuszy tych państwowych szkół o charakterze więcej niż średnim, które nie są zaliczane do szkół akademickich. Do tego artykułu przyjęto też dodatkową poprawkę p. Radziszewskiego, a mianowicie: do czasu wydania osobnej ustawy normującej pobory pracowników naukowych w instytucjach państwowych, Rada ministrów będzie władną zrównać pobory tych pracowników z poborami analogicznych pracowników szkół akademickich. Art. 11 i 12 przyjęte z poprawkami stylistycznymi, poczem uchwalono rezolucję komisji o stopniach naukowych, o dotacjach na biblioteki i pisma naukowe, o rewizji stopni urzędniczych pomocników technicznych.

Oprócz tego przyjęto rezolucję p. Smulikowskiego (PPS.) wzywającą rząd, aby dążył do zniesienia dodatków drożynianych dla funkcjonariuszów państwowych wedle miejscowości, a tymczasem podniósł je do wyższej klasy w powiatach i miastach nawiedzonych drożyną.

Z kolei przyjęto rezolucję p. ks. Maciejowskiego o specjalnej opiece nad Wszechnicą wileńską, tudzież dwie rezolucje ks. Lutostawskiego w sprawie przyznania Akademii Sztuk Pięknych i Instytutowi Pedagogicznemu praw państwowych szkół akademickich, oraz w sprawie porozumienia się rządu w ciągu miesiąca

z episkopatem Rzpłtej w sprawie seminarjów duchownych, celem przyznania im uposażeń zastosowanych w państwowych szkołach akademickich. Wszystkie inne poprawki i rezolucje odrzucono.

Trzecie czytanie ustawy odroczone do następnego posiedzenia.

Z kolei przystąpiono do dalszej rozprawy nad ustawą o podatku od wzbogacenia, przez nabycie nieruchomości i przez spłatę długów hipotecznych. Wiceminister skarbu Markowski wskazuje na nieporozumienie nie zaszło w tej sprawie. Rządowi szło wprost o podatek od wzbogacenia, gdy tymczasem komisja dodała słowa: „przez nabycie nieruchomości”. Mówca wyowiada się przeciwko wywodom p. Bruna i p. Steinhauza i prosi o przyjęcie wniosku komisji.

W głosowaniu wszystkie poprawki upadły, prócz komisyjnych. Tytuł przyjęto w stylizacji referenta.

Przystąpiono do obrad nad zmianą ustawy o opodatkowaniu spadków i darowizn. P. Osiecki oświadcza, że ustawa proponowana przez komisję podwyższa kwotę spadku wolnego od podatku dla spadkobierców w pierwszej linii (dzieci, wnuki i pozostałych małżonków) z 5.000 na 500.000 Mk., a maximum opodatkowania wprowadza dla spadków wynoszących 100 milionów, podczas gdy dotychczas wynosiło ono 200 milionów. O ile chodzi o spadkobierców w dalszych liniach, wolny od podatku spadek wynosi tylko 100.000 Mk. Podatek od spadków powyżej 100.000 Mk. na rzecz spadkobierców w drugim stopniu wynosi 25 proc., w trzecim stopniu 36 proc. itd., i dochodzi do 60 proc. Ustawa zwalnia dalej ludność od odpowiedzialności za niezgłoszenie spadku. Nową ustawę należy stosować do wszystkich spadków otwartych od 1. lipca 1921, o ile nie dokonano jeszcze wymiaru podatku, o ile zaś wymiar został już dokonany, można zażądać jego rewizji.

P. Woźnicki domaga się, aby ta nowa ustawa odnosiła się do wszystkich spadków otwartych od 1 lipca 1921, chociażby nawet wymiar podatku był dokonany. Prócz tego wnosi o dodanie ustępu, że zażalenie od niesłusznego wymiaru podatkowego musi być rozstrzygnięte najdalej w ciągu roku. Wiceminister p. Markowski nie godzi się na poprawkę p. Woźnickiego, natomiast o ile chodzi o wymiar podatku niesłuszny, gotów jest zadośćuczynić życzeniu p. Woźnickiego przez opuszczenie w drugim ustępie art. 8 słów: „Otwartych w czasie od 1-go lipca 1921”. P. Woźnicki godzi się na proponowaną przez wiceministra zmianę jego poprawki, natomiast wiceminister Markowski wyraził zgodę na dodatek o rocznym terminie dla rozstrzygnięcia zażaleń. W głosowaniu przyjęto art. 1. z poprawkami pp. Kowalczyka i Woźnickiego, aby zamiast cyfry 500.000 mk., wstawić cyfrę 1.000.000 mk. jako sumę wolną od podatku przy spadkobiercach w linii pierwszej. Art. 8 przyjęto w brzmieniu proponowanym przez komisję. Całą ustawę uchwalono w drugim czytaniu wraz z rezolucją komisyjną wzywającą rząd, aby w razie zmiany wartości marki polskiej we właściwym czasie zgłaszał projekty nowel do ustawy o opodatkowaniu spadków i darowizn. Trzecie czytanie ustawy odroczone.

Przystąpiono z kolei do ustawy o podwyższeniu opłat stemplowych w b. zaborach rosyjskim i austrii, od akcji i od aktów zawarcia spółek akcyjnych. Chodzi tu o usunięcie różnic dzielnicowych przez podwyższenie opłat stemplowych do normy obowiązującej w b. dzielnicy pruskiej, mianowicie z 3 proc. na 5 proc. Po referacie p. Osieckiego ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu. P. Opala wnosi o trzecie czytanie ustawy w sprawie przedłużenia okresu urzędowania organów samorządowych w b. zaborze rosyjskim. Po odrzuceniu poprawek przyjęto ustawę w trzecim czytaniu w brzmieniu proponowanym przez komisję. Następnie po referacie p. Godka przyjęto w drugim i trzecim czytaniu nowelę do ustawy o organizacji władz dyscyplinarnych i o postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko funkcjonariuszom państwowym. Nowela ta przesuwa termin wejścia w życie ustawy z dn. 1 kwietnia na 1 lipca b. r.

Przystąpiono następnie do wniosku nagłego p. Czapińskiego w sprawie nadużywania hasel religijnych przez kler dla agitacji przedwyborczej. Sprawa ta wywołała w Izbie gorącą wymianę zdań, odbywającą się przy głośniejszej wrzawie i przerywaniu mówcom różnymi okrzykami.

Wniosek wzywa rząd, aby porozumiał się z najwyższymi przedstawicielami hierarchii kościelnej w tym celu, aby nie nadużywano w Polsce hasel religijnych do walk politycznych. Mówca prosi o przyjęcie wniosku nagłości.

P. Dąbski, który przemawia wśród wielkiej wrzawy, uważa list pasterski za rzecz wręcz szkodliwą i oświadcza, że PSI. głosować będzie za nagłością wniosku. Na wniosek pp. Dubanowicza i Głabińskiego nad nagłością odbyło się głosowanie imienne, w którym 116 głosami przeciwko 87 głosom nagłość wniosku odrzucono, wniosek zaś jako zwykły odesłano do komisji konstytucyjnej.

Ustawę o zniesieniu ministerstwa b. dzielnicy pruskiej, zgłoszoną przez rząd jako wniosek nagły, odesłano w pierwszym czytaniu bez dyskusji do komisji.

Również odesłano do komisji wniosek p. Sobka w sprawie ubezpieczenia robotników od wypadków.

Na tem porządek dzienny wyczerpano i posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie jutro, o godz. 3 po południu.

Poznań.

(Ludność według wyznań. — Zestawienie z rokiem 1910. — Niemcy i żydzi).

Biuro statystyczne miejskie ukończyło już obliczenia spisu ludności z dnia 30. września z. r. Ostateczna, sprawdzona i z uwzględnieniem wszelkich poprawek ustalona cyfra wykazuje 169.793 mieszkańców cywilnych płci obojga w czem katolików 158.577, protestantów 8.759, żydów 2.131, prawosławnych 126, bezwyznaniowych 25, nieznanego wyznania 174 i „innych” 1. W stosunku procentowym ilość katolików wyraża się w 93,39%, protestantów 5,16%, żydów 1,26 i innych 0,19%.

W zestawieniu stosunku najważniejszych grup według spisu w r. 1910 i w r. 1921, otrzymujemy następującą tabelę:

	r. 1910		r. 1921		Zysk lub strata	
Wyznanie	ilość abs.	prc.	ilość abs.	prc.	ilość	prc.
Katolicy	101073	64,50	158577	93,39	+57504	+2889
Protestanci	49456	31,56	8759	5,16	-40697	-2640
Żydzi	5605	3,58	2131	1,26	-3474	-232
Inni	564	0,36	326	0,19	-238	-017
razem	156698	—	169793	—	+13095	—

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że w spisach ludności według wyznań, liczba katolików jest prawie identyczną z ilością Polaków, — protestantów zaś z Niemcami. Bardzo nieznaczna bowiem ilość ewangelików Polaków pokrywa się prawie w zupełności przez taką samą minimalną ilość Niemców katolików. Do niemieckiej narodowości przyznawali się prawie wszyscy żydzi w r. 1910, a znaczna ich część w r. 1921. Reszta żydów zaznaczała swą narodowość żydowską — jednostki zaś tylko przyznawały się do polskości. Z powyższego wynika, że najdokładniejszy obraz stosunków narodowościowych daje nam zestawienie wyznań.

Jak widzimy, wyniki spisu są wprost zadziwiające i przekonywują nas, jak bardzo płytkimi i słabymi były te korzenie, jakie przy pomocy swej osławionej kultury, popieranej bagnetem i wyjątkowymi prawami, zapuściła na ziemiach polskich niemieckość.

Jeszcze przed trzema laty zewnętrzny wygląd Poznania był w znacznej mierze niemiecki; baczniejszy obserwator widział wprawdzie, że odbywa się tu zmaganie dwóch sił: uciskającej i uciskanej, — czuł nawet, że ta ostatnia nie tylko się broni, ale i zdobywa, ale nikt nie przypuszczał, żeby cała ta niemieckość, budowana z takim olbrzymim nakładem sił, pracy, gwałtu i niesprawiedliwości, a zarazem z taką, zdawało się, przezornością i rozumem, aby ta „kultura” pruska, ten duch germański okazał się tak bardzo słabym — takim wprost żadnym!

Ale cyfry powyższe, aczkolwiek bardzo pomysłne dla nas, nie powinny ani na chwilę społeczeństwa polskiego ludzi i usypiać jego czujność!

Wprawdzie 26 proc. Niemców i 2,32 proc. żydów ubyło z Poznania, ale zawsze jeszcze około 9.000 pierwszych i z górą 2000 drugich tkwi jeszcze w stołicy Wielkopolski jak cierni!

I czy tylko tyle?

Nie ulega wątpliwości, że pewna ilość mieszkańców Poznania za czasów pruskich uważała się za Niemców i ci sami ludzie teraz uznali się za Polaków! Takie nieporozumienie, które w razie zwycięstwa czworonogów są czworonogami, a gdy ptacy są górą, rozwijały skrzydła i ptaków udają — tacy beznarodowości czy dwunarodowości ludzie znajdują się wszędzie. W Poznaniu niewola pruska wytworzyła ich nawet więcej z pewnością, niż gdzie indziej. Jest to zawsze element niepewny, niepożądany, którego wystrzegać się należy. Zwłaszcza teraz warioty baczniejszą nań zwrócić uwagę, kiedy „Deutschtumsbund” rozpoczął całą parą swą zdraziecką robotę i kiedy staraniem jego jest w chwili obecnej: przedewszystkiem zatrzymać w Polsce jaknajwiększą ilość Niemców. W tym celu organizacja ta, z dziwną i niewytłumaczoną swobodą prowadząca swe knowania tuż pod boki władz państwowych polskich, szczególnie nacisk kładzie na to, aby Polska nie korzystała z przyznanych jej w Wersalu praw rugowania kolonistów, aby nie odbierała domen zasłużonym w antypolskiej działalności hakatystom, — aby wreszcie Niemcy wielkopolscy nie opowiadali na rzecz Niemiec. Rozwinięta w tym kierunku agitacja sprawiła, że wielu z tych, którzy już wypowiedzieli się za Niemcami, cofają swą opcie i chcą uzyskać obywatelstwo polskie.

Zmniejszenie ludności żydowskiej nie zostało przez spis ostateczny wykazane ściśle. Jest ich tu niewątpliwie więcej, — znacznie więcej, aniżeli wskazują cyfry powyższe, a nieścisłość pochodzi stąd, że żydzi, mając wstręt zasadniczy do... meldowania się, mieszkają tu nieraz całemi gniazdami. Nie chwalebne się tem przed władzą. Jest to pod każdym względem godniejsze, bo, po pierwsze, po co tam drażnić tych paskudnych antysemitów poznańskich wiadomością o powiększeniu się plemienia wybranego, a powtóre, przy załatwianiu różnych delikatniejszych interesów, jak szmugiel, „prywatny” handel z urzędowymi osobami itp., czyż nie lepiej zachować incognito?

Ale w każdym razie jest i żydów znacznie mniej niż dawniej. Włodzimierz Dworzaczek.

Lwów w świetle ostatniego spisu ludności.

I.

Już dawniej przedostały się do prasy niektóre cyfry z ostatniego spisu ludności, dotyczące miasta Lwowa, były to jednak dane dorywczo zestawione bez pretensji do dokładności, pierwsze i tymczasowe wyniki surowych zestawień. Obecnie po kilkunastu dniach bardzo żmudnej pracy prowadzonej w Miejskim Biurze statystycznym pod kierunkiem zasłużonego i doświadczonego statystyka p. Dyszkiewicza, są już do dyspozycji cyfry skontrolowane i ustalone, które będą ogłoszone w wydawnictwach powyższego Biura. Z tego materiału zaczerpnęliśmy niektóre dane mogące interesować niektórych fachowych statystyków.

Ogólne zaobserwowania.

Ludność obecna w m. Lwowie w dniu spisu (30 września 1921) bez wojska wykazała cyfrę 219.467. Jest to wyłącznie ludność cywilna. Wojskowi zostali wprowadzeni także spisani, jednak odnośnie cyfry nie są znane i nie mogą być ogłoszone bez zezwolenia władz wojskowych. Nie to nie szkodzi, gdyż garnizon wojskowy tworzy niejako „sztuczną” grupę ludności, niezależną od naturalnej ewolucji i ogólnych czynników populacyjnych. Jej liczebność ulega ciągłej zmianie pod wpływem wojskowych rozkazów dyslokacyjnych. Wieloginie wojskowych w ludnościowe badania statystyczne prowadzi zatem raczej do błędów i mylnych wniosków.

Rozwój ludności Lwowa w ostatnich kilku dziesiętnościach lat przedstawia się następująco:

Rok 1880 ludność cywilna 103.422 — przyrost —; 1890 — 119.352 — 15.930 = 15 proc.; 1900 — 149.544 — 30.192 = 25 proc.; 1910 — 195.796 — 46.252 = 30 proc.; 1921 — 219.467 — 23.671 = 12 proc.

Świetny i bardzo szybki rozwój Lwowa w epoce przedwojennej załamał się pod wpływem wypadków wojennych. Przyrost za lat 11 wynosi tylko 12 proc., lecz należy go uznać za względnie bardzo korzystny, skoro — jak wiadomo — ludność całej Małopolski po wojnie uległa efektywnemu zmniejszeniu, mniej więcej o 6 procent.

Ludność według płci.

Było zawsze zjawiskiem normalnym w wielkich miastach, że ludność żeńska przewyższa liczebnie ludność męską. We Lwowie w r. 1910 przypadało na 100 mężczyzn 112 kobiet. Wskutek wojny — z przyczyn łatwo zrozumiałych — wszędzie stosunek ten pogorszył się na niekorzyść kobiet. Ostatni spis wykazał we Lwowie mężczyzn 99.287, kobiet 120.180, czyli obecnie przypada na 100 mężczyzn 121 kobiet.

Grupy ludnościowe, które poniosły w czasie wojny większe straty, muszą wykazywać gorszy niż normalniejszy stosunek liczebny mężczyzn do kobiet. Odwrotnie z tego stosunku można wnioskować, które grupy poniosły większe straty wojenne.

We Lwowie najniekorzystniej przedstawia się ten stosunek wśród ludności rzymsko-katolickiej: na 100 mężczyzn 130 kobiet, najkorzystniej zaś wśród ludności żydowskiej: na 100 mężczyzn 110 kobiet. Z tego wynika, że ta ostatnia grupa miała najmniejsze straty wojenne.

Ludność grecko-katolicka wykazuje na 100 mężczyzn 120 kobiet. Oczekiwaliśmy na podstawie innych danych, że tu stosunek płci powinien być gorszy niż powyżej wykazany. Działać tutaj musiały widocznie jeszcze inne czynniki, skoro tak nie jest. Prawdopodobnie nastąpiła silniejsza emigracja kobiet w tej grupie ludności z powodu pogorszenia się stosunków zarobkowania.

Ludność według wyznania

daje obraz następujący:

Wyznanie rzymsko-kat. 112.578 czyli 51,3 proc., grecko-kat. 26.627 czyli 12,1 proc., mojżeszowe 76.890 czyli 35,0 proc., inne 3.372 czyli 1,6 proc. — razem 219.467 czyli 100,0 proc.

W składzie wyznaniowym ludności Lwowa zaszły w okresie wojny i w związku z nią zmiany głębokie i domowe.

a) Ludność rzymsko-katolicka liczyła w r. 1910 101.267 osób, w r. 1921 112.578 osób — przyrost 11.311 czyli 11,1 proc.

Udział procentowy tej ludności, wynosił w r. 1910 51,7 proc., obecnie 51,3 proc.

b) Ludność grecko-katolicka liczyła w r. 1910 34.454 osób, w r. 1921 26.627 osób — ubytek 7.827 czyli 22,7 proc.

Wskutek tego udział procentowy tej ludności zmniejszył się z 17,6 proc. (1910) na 12,1 proc. (1921).

c) Ludność żydowska liczyła w r. 1910 56.751 osób, w r. 1921 76.890 osób — przyrost 20.139 czyli 35,4 proc.

Jej udział w całym zaludnieniu miasta poprawił się znacznie, gdyż wynosi obecnie 35 proc., podczas gdy przed 11 laty wynosił meale 29 proc.

Wnioski:

1. Najwyższy przyrost zarówno bezwzględny, jak i względny wykazuje ludność żydowska. Ten przyrost jest trzy razy silniejszy aniżeli ludności rzymsko-katolickiej. Jej procentowy udział wśród całej ludności doszedł do granicy, jakiej przedtem nigdy nie osiągał (35 proc., gdy dawniej wahał się między 28 a 29 proc.).

Magazyn płócien i bielizny Gabryela Żywczaka we Lwowie, ul. Kilńskiego I. 1. 1328 (obok księgarni Gubrynowicza) uwaga na firmę Wielki wybór pończoch i skarpetek w najmodniejszych kolorach. Bielizna własnego wyrobu.

2. Ludność rzymsko-katolicka wykazuje w cyfrach bezwzględnych skromny przyrost (11.000 osób), o połowę mniejszy niż w poprzednim dziesięcioleciu i prawie o połowę mniejszy niż u ludności żydowskiej. Procentowy udział tej ludności nieco się pogorszył: obniżył się z 51,7 proc. (1910) na 51,3 proc. (1921).

3. Ludność grecko-katolicka wykazuje ubytek bezwzględny. Jej strata wynosi przeszło piątą część poprzedniego stanu. Wskutek tego pogorszył się też jej udział procentowy. Wynosi on obecnie 12,1 proc., gdy w poprzednim okresie ciągle wzrastał i doszedł do 17,6 proc. (1910).

Ludność według języka ojczystego, daje obraz następujący:

Język polski 140.032 osób czyli 63,8 proc., ruski 19.432 czyli 8,9 proc., żydowski 56.933 czyli 25,9 proc., inne 1.544 czyli 1,4 proc. — razem 219.467 osób czyli 100,0 proc.

Zestawienie wyników spisu z r. 1910 i z r. 1921 przedstawia się następująco:

Język polski r. 1910 175.560, r. 1921 140.032, ruski 21.780 — 19.432, żydowski —, 56.933, inne 6.825 — 3.070, razem 201.165 — 219.467.

Powyższe zestawienie na pierwszy rzut oka robi bardzo niekorzystne wrażenie, zwłaszcza co do języka polskiego. Przestrzegamy jednak najusilniej przed powierzchownym wysnuwaniem wniosków z tych cyfr. Powyższe dwa szeregi cyfr są niewspółmierne, a to z następujących powodów:

1. Przy spisie austriackim pytano ludność o język towarzyski, obecnie przy spisie polskim o język ojczysty. Język towarzyski (Umgangssprache) jest to język, którego jednostka używa w zetknięciu z zewnętrznym otoczeniem, może on więc ulegać zmianie zależnie od środowiska. Język ojczysty (Muttersprache) jest wykładnikiem przynależności do pewnego narodu albo szczepu i nie ulega zmianie.

2. W Austrii wolno było podać jako język towarzyski tylko jeden z 10 języków krajowych, w Polsce wolno było podać jako język ojczysty każdy język, według swobodnej deklaracji ludności. Ta różnica, na pozór mało znacząca, ma decydujące znaczenie zwłaszcza dla ludności żydowskiej. Widzimy, iż w r. 1910 nikt nie podał języka żydowskiego. Dlaczego? Czyż wtedy nie było we Lwowie narodowców żydowskich? Oczywiście byli i z pewnością w sile nie mniejszej niż obecnie. Jeżeli to nie wyszło w cyfrach, to jedynie dlatego, że język żydowski nie był uznany prawnie za język „krajowy” i wskutek tego niewolno go było podać. Narodowcy żydowscy musieli zatem wyklęcać deklarując język towarzyski jeden z trzech języków krajowych: polski, ruski lub niemiecki. Bardzo znaczna większość podała język polski i stąd owa wysoka cyfra przypadająca na ten język (175.560), mniejszość podała język niemiecki (przypuszczalnie około 5.000), zapewne zupełnie wyjątkowo podano także język ruski, ale jest to dla Lwowa cyfra niezawodnie bez znaczenia, jakkolwiek bliżej jest nieznana.

3. Przy austriackim spisie pytano o język (towarszyski) jedynie obywateli państwa, u cudzoziemców odnośnie pytanie pozostawało bez odpowiedzi. Obecnie w Polsce pytano o język (ojczysty) zarówno obywateli państwa jak i cudzoziemców bez różnicy.

4. Wreszcie w cyfrach dla roku 1910 mieszczą się dane dla ludności cywilnej i wojskowej, dla r. 1921 zaś tylko dla ludności cywilnej.

Z tych wszystkich przyczyn, a zwłaszcza ze względu na punkt 2) powyższe dane językowe nie dają się porównać i wszelkie wnioski wysnute z ich porównania będą fałszywe. Dane językowe można analizować tylko w obrębie ostatniego (polskiego) spisu. Uczynimy to w następnym artykule.

Dr. Zbigniew Paźco.

Święto sadzenia drzewek.

Miłość ojczyzny, ukochanie przyrody, zrozumienie dla pracy społecznej wpajano dziatwie szkolnej za czasów śp. Austrii rozczulającymi powiastkami w rodzaju tej o cesarzu Józefie, który pewnego razu chadzał sobie za plugiem — moralami nudnymi, jak lukrecja, przykładami z historii wszystkich epok i ludów. Skutek był taki, że dzieci słuchały tych mądrości, jak bajki o żelaznym wilku i śmiały się z nich serdecznie w kulak.

Ministerstwo oświaty w wolnej Polsce inaczej stara się rozwijać uczucia te u szkolnej młodzieży. Pragnie, ażeby stały się one czemś, co organicznie związane jest z młodemi duszami, a jako środek ku temu zaprowadza święto sadzenia drzewek. Co roku na wiosnę, lub w jesieni wyruszyć ma z każdej szkoły pochód chłopców i dziewczynek, by na drogach, pastwiskach i nieużytkach zasadzić setki sadzonek. Sadzenie ma mieć charakter uroczystości. Szczepka każda opiekować się ma jedno drzewko, pilnować jej, obcinać gałązki. Dla podtrzymania tak u dziatwy, jak i okolicznej ludności kultu dla drzew, zaważą się przy

każdej szkole „Stowarzyszenie Przyjaciół drzewek”. Oprócz znaczenia wychowawczego ma święto drzew wielką domosłowość praktyczną, bo po kilkunastu latach drogi polskie wysadzone będą szpalerami, dającymi owoce i cień, znikną nieużytki, przemienią się w owocowe sady, chaty wiejskie utoną w zieleni.

W bieżącym roku święto to obchodzone ma być po raz pierwszy, to też ministerstwo oświaty rozesłało odpowiednie okólniki do kuratorów szkolnych, że zaś do szkół, starostw, urzędów gminnych, zarządów lasowych, wyjaśniając znaczenie święta i prosząc o współdziałanie w realizacji pięknej myśli.

Nie wątpimy, że każdy doloży wszystkich starań ze swej strony, by święto drzewek było dla dzieci tem, co zostawia wspomnienia na całe życie, i a nie przemienilo się w nudną, martwą, przez władze nakazaną uroczystość.

Z powodu Zjazdu zdrojowisk i uzdrowisk.

W Krakowie odbył się za inicjatywą Tow. właścicieli realności, przemysłowców i lekarzy w Krynicy Zjazd zdrojowisk i uzdrowisk polskich. Zjawili się na nim reprezentanci prawie wszystkich zdrojowisk i uzdrowisk, przedstawiciele ministerstw i województwa krakowskiego, poseł dr. Rottermund, uderzała jednak nieobecność reprezentanta ministerstwa zdrowia. Omawiano wiele bardzo ważnych dla zdrojowisk spraw, jak np. ustawę zdrojową, ustawę o ochronie lokatorów w zastosowaniu do zdrojowisk, sprawę odbudowy zdrojowisk, polepszenie komunikacji, sprawę Izby zdrojowych na wzór Izby handlowo-przemysłowych, sprawę stosunku do prasy itd.

Sprawa zdrojowisk i uzdrowisk polskich, tego tak jeszcze u nas zaniedbanego działu przemysłu naszego, nasuwa nam kilka uwag. Zdrojowiska nasze znajdują się obecnie w chwili przełomowej. Społeczeństwo polskie wskutek niemożności wyjazdu za granicę poznało zdrojowiska polskie, poznało ich piękno, znakomitość i w nich zagrancy nie usłupiając skuteczność ich źródeł, ożywczy klimat zdrojowisk podkarpackich i... niestety brak wygód i kultury.

Zdrojowiska nasze, które mają wszelkie naturalne warunki świetnego rozwoju powinny teraz zwrócić wszelkie swoje starania, aby polska publiczność dla siebie na przyszłość zatrzymała, dać im poznać piękno i dobre ich strony, przywiązać ich, aby z chwilą, gdy zagranica będzie otwartą, publiczność nie odczuwała potrzeby wyjazdu do „bądów”.

Zdrojowiska nasze jak gdyby starały się o to usilnie, aby publiczność raz na zawsze do siebie zrazić. Brak kąpiel, mieszkań przyzwroicie urządzonych, wygody, kultury, ceny nadmiernie wysokie nie zachęcają z pewnością naszej publiczności do popierania swoich zdrojowisk i do pozostawiania grosza w kraju. z chwilą, gdy stosunki walutowe na wyjazd za granicę pozwolą.

Rząd nasz okazuje dobre chęci, rozpoczynając w Krynicy, jako swojej własności, wielkie inwestycje, które za kilka lat powinny to zdrojowisko doprowadzić do stanu europejskiego. Pozostaje jednak cały szereg domów oraz zdrojowisk będących w rękach prywatnych właścicieli, a te, nie oglądając się na Rząd, muszą same wziąć się do pracy. W zdrojowiskach naszych brak przede wszystkim dobrze urządzonej hoteli i sanatoriów, gdzie przejezdny, potrzebujący leczenia, znalazłby wszelkie wygody i komfort, do jakich w większych miastach jest przyzwyczajony.

Właściciele jednak domów w zdrojowiskach i uzdrowiskach za mało mają kapitałów a także i odczucia kultury (sa to bowiem najczęściej zubożeni mieszkańcy miejscowi), aby te udogodnienia u siebie wprowadzić, tembardziej gdy wiedzą, że z powodu braku mieszkańców, a wielkiego w obecnej chwili napiętna publiczności, najgorsze nawet klitki będą zajęte. Trzeba, aby kapitały i kultura napłynęły z zewnątrz. Należałoby tworzyć towarzystwa akcyjne, obejmujące czy to pojedyncze hotele lub sanatoria, czy całe zdrojowiska, czy nawet grupy zdrojowisk (Iwonicz, Rymanów, Szczawnica, Krościenko itd.), a które miałyby za zadanie budowanie hoteli i sanatoriów w europejskim stylu i prowadzenie ich przez cały rok, co ogromnie podniosłoby ich dochodowość. Wobec tego, że ludzie dziś mają dużo pieniędzy i z wydatkami, jak to codziennie widzimy, nie liczą się, jeżeli dostaną za to odpowiednie komfort, można być pewnym, że w pierwszym rzędzie zapełniłyby się hotele dobrze urządzone a dopiero na końcu wille i domy dziś zrujnowane. Wobec zaś braku mieszkań w miastach każdy zamożniejszy uchodzący chętnie będzie mieszkał przez zimę w zdrojowisku czy uzdrowisku. Jeżeli my się do tego nie weźmiemy, zabiorą nam to z pewnością nasi „neutralni”, lub nawet nasi wrogowie, przedewszystkiem Niemcy, o których zakupach na nasze zdroje nawet już dziś słyszymy (vide export wody mineralnej w Krynicy).

Dr. Stanisław Lewicki.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące.

Lwów, 31 marca

TEATR WIELKI.

W piątek 31 marca o g. 7:30 „O skibę” dramat w 4 aktach Kósera.
W sobotę 1 kwietnia o godz. 3:30 „Straszny dwór” o g. 7:30 „Dzieje salonu”.

TEATR MAŁY.

W piątek 30 marca o godz. 7:30 „Nieporozumienie” komedia w 3 aktach.
W sobotę 1 kwietnia o g. 7:30 „Czysty interes” komedia w 3 aktach

TEATR NOWOŚCI.

W piątek 31 marca o g. 7:30 „Dama w gronostajach” operetka w 3 aktach Gilberta.
W sobotę 1 kwietnia o g. 7:30 „Dama w gronostajach” operetka w 3 aktach.

Apollo. „Tajemnica cyrku Darfour’a” „Jeździec bez głowy”. Dramat w 6-ciu aktach z **Charry Peetem** w roli głównej.

— Szopka warszawska we Lwowie! Miła niespodzianka czeka nasze miasto. Z dniem pierwszego kwietnia rozpoczyna szereg przedstawień w sali Kasy i Kola liter.-art. słynna Szopka warszawska, o której niezwykle powodzeniu w Warszawie i Krakowie donosiły w swym czasie dzienniki. Autorami tekstu szopki są: „Pikador, jego koń i jeszcze jedno zwierzę”. Jest już dziś publiczną tajemnicą, że pod tym groteskowym pseudonimem ukrywa się trójca najwybitniejszych skamandrowców Tuwim, Lechoń i Słonimski. Figurki, odznaczające się świetnym uchwyceniem karykaturalnym znanych osobistości w Polsce, wykonał znany artysta Zbigniew Pronaszk. Jeden ze znanych literatów lwowskich dorobił aktualne wstawki i piosenki. Wykonawcą tekstu szopki będzie znakomity recytator i humorysta Trojanowski. Nowa ta impreza wzbudziła duże zainteresowanie w sferach kulturalnych naszego miasta. — Bilety sprzedaje skład nut Seyfarta.

— Członek Redakcji naszego pisma, Dr. Roman Kordys, został powołany przez Ministerstwo spraw zagranicznych na stanowisko sekretarza polskiej Komisji dla sprawy Jaworzyny.

— Zarząd Koła Zw. Lud.-Nar. miasta Lwowa odbędzie posiedzenie w piątek 31. marca o godz. 7-ej w. Pańska 11.

— Nabożeństwo dziękczynne za wzięcie Wilna do Polski odprawia JE. ks. arcybiskup Hryniewiecki w kościele OO. Jezuitów w przyszłą niedzielę dnia 2-go kwietnia o godz. 11. O wzięcie udziału uprasza się wszystkie Sodalitacje Marjańskie i Stowarzyszenia katolickie. 1312

— Promocja p. Leona St. Wjickowskiego, por. W. P. na doktora praw odbędzie się w sobotę 1 kwietnia o g. 12 w południe w auli Uniw.

— Rocznicę zwycięskich bojów pod Racławicami. W niedzielę 2-go kwietnia odbędzie się staraniem Stow. „Gwiazda” uroczyste obchody dla uczczenia rocznicy wielkiego nad Moskalami zwycięstwa na polach Racławic. W programie obchodu: Uroczyste nabożeństwo dziękczynne w kościele św. Antoniego o g. 9-tej rano i tradycyjne zebranie pamiątkowe pod pomnikiem Bartosza Głowackiego, w parku Lyczakowskim o g. 5 popołudniu. Odszpiewane będą pieśni z czasów niewoli. Na pomniku złożone zostaną wieńce.

— Uroczysty Wieczór Filarecki w setną rocznicę ruchu filareckiego odbędzie się dnia 1. kwietnia br. o g. 8 w. w sali „Czyt. Akad.” staraniem Ch. Z. A. „Filaretów”.

— Odczyt o higienie życia płciowego Dr. Krzemickiego powtórzony będzie w niedzielę, dnia 2. kwietnia br. o godz. 11.30, w sali kina „Lew”.

— Książka o Piastach i Grodzie. Poznań tak drogi każdemu sercu polskiemu, jako jedna ze stolic pierwszego związku państwowości polskiej, doczekał się wreszcie opracowania, jakiego mu pozazdrościć mogą inne miasta Rzeczypospolitej. Autora monografii p. N. Kodoma Pajzderskiego wsparła bardzo dzielnie „Książka Polska” przez niezwykle staranne wydanie jego pracy na pięknym papierze i w bardzo estetycznej formie typograficznej. Kierownik wydawnictwa p. Zygmunt Harland dowiódł, że przy umiarkowanym zastosowaniu środków, będących do dyspozycji w naszych warunkach można wykonać ilustracje na poziomie w ujęciu nie ustępującym analogicznym wydawnictwom zagranicznym.

— W setną rocznicę urodzin Teofila Lenartowicza, lirnika mazowieckiego, autora „Bitwy Racławickiej”, urządza Stowarzyszenie „Gwiazda” w niedzielę 2-go kwietnia br. w swojej sali przy ul. Franciszkańskiej Uroczysty Wieczór na którym przemówi prof. Leon Żypowski o twórczości poety. Utwory Lenartowicza wygłoszą p. Józefa Szpaczyńska i p. Marian Lech. W programie wieczoru przyjęli nadto łaskawy współudział: prof. Loebłowa, chór żeński kand. Semina i m. naucz. pna Anuta Loebłówna, prof. Władysław Jurkiewicz, Sokoło Koło mandolinistów „Dźwięk”, oraz orkiestra 19 pp. pod batuną kapelmistrza p. Kazimierza Granata. Na zakończenie odegrają członkowie „Sceny Gwiazdy” obraz patriotyczny ze śpiewami „W bój Racławicki”, w którym wypowiedziane będą ustępy z „Bitwy Racławickiej”. Początek Wieczoru o godz. 7.30, dochód z wstępów (300,

Najnowsze modele sukien damskich poleca Marja Opolska Lwów, ul. Małeckiego 9, I-sze p.

200 i 100 mk.) przeznaczony na wmurowanie tablicy marmurowej ku czci Teofila Lenartowicza.

W poniedziałek 3 kwietnia o godz. 9.30 rano odbędzie się w kościele OO. Dominikanów uroczyste żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Teofila Lenartowicza.

— Trzecią rocznicą mordu zloczowskiego. Dnia 1. kwietnia w sobotę o godz. 10, odprawiona zostanie w bazylice Archikatedry lwowskiej Msza św. żałobna ku upamiętnieniu męczeńskiej śmierci, jaką poniosło dwudziestu dwóch Polaków ze wszystkich warstw narodu, w dniach 27 i 29 III. i 1/IV, za wyrokiem sądu hajda mackiego okrutnie skatowanych, zasądzonych i rozstrzelanych w Zloczowie na Zamku. Oto nazwiska ich, które w pamięć rodaków nigdy zgasnąć nie powinny: Leon Czepielowski, Zdzisław Czepielowski, Adolf Debicki, Juliusz Herzog, Rudolf Ilowski, Kazimierz Irzykiewicz, Włodzimierz Klinowicz, Stanisław Mazurek, Szczepan Mikluch, Piotr Mokrzycki, Piotr Nowakowski, Marian Nieć, Jerzy Podgórski, Michał Stefanowski, Adam Szemborski, Edward Szemborski, Jan Szmajenberg, Juliusz Starkel, Stanisław Świątek, Alfred Sym, Marian Tomczyszyn, Ludwik Wojski. — Na nabożeństwo powyższe, do jaknajliczniejszego udziału i dania nim wyrazu czci należnej męczennikom-bohaterom, zaprasza redaków: Związek Organizacji Narodowych wschodniej Małopolski.

— Sfałszowany weksel przemysłowca z Krakowa. Bank dyskontowy poszkodowany na 570.000 marek. (d) Od lat dwunastu istnieje w Krakowie dom dla handlu i przemysłu. Jana Ropskiego, który znajduje się przy ulicy Szewskiej 1. 5 i prowadzi liczne transakcje handlowe. Ktoś obznajomiony z czynnościami biurowymi pana Ropskiego, dopuścił się sfałszowania jego podpisu, celem uzyskania w banku okazałej gotówki.

Manowicie wiedząc, że nazwisko pana Ropskiego na rynku handlowym jest znane i ma swoją wyrobioną markę w świecie finansowym, jakiś osobnik, nazywający się rzekomo Obrębski, zjawił się w Banku dyskontowym w Grudziądzu i przedłożył tam weksel na 570 tysięcy marek, również rzekomo podpisany przez pana Ropskiego. Na ten weksel ów Obrębski podał całą gotówkę i najspokojniej opuścił bank, który o otrzymaniu takiego weksłu telefonicznie dnia 1 bm. zawiadomił pana Ropskiego, z tem, że weksel do wykupu przesyła do Banku handlowego warszawskiego.

Telegram ten zdziwił pana Ropskiego bardzo, gdyż weksla takiego nikomu nie wystawiał. — Zwrócił się przeto do Urzędu telegraficznego w Krakowie z zapytaniem, czy przypadkowo telegram nie został mylnie do niego skierowany. Urząd telegraficzny jednak drogą urzędową powtórzył panu Ropskiemu ten sam telegram, otrzymany z Grudziądza.

Wobec tego pan Ropski czempredzej udał się do Banku handlowego warszawskiego, gdzie mu pokazano ów weksel z udzielnie sfałszowanym jego podpisem: „Jan Ropski, Kraków, Szewska 5”. O fakcie tym zawiadomiono krakowską policję, która rozpoczęła dochodzenia, celem wykrycia sprawcy fałszerstwa i oszustwa.

Szkodę ponos Bank dyskontowy w Grudziądzu i dziwić się tylko należy, że wypłacono nieznanemu osobnikowi tak wielką sumę, nie sprawdzając autentyczności podpisu pana Ropskiego. 1315

Z Rady miejskiej.

(Lwów członkiem założycielem Polskiej Macierzy szkolnej w Gdańsku. — Podwyżka cen światła i abon. kart tramwajowych. — Podwyżka cen gazu.)

Wczorajsze obrady, którym przewodniczył wiceprez. Obirek, rozpoczęły się bez żadnych wstępów tylko od razu przystąpiono do dość obfitego porządku dziennego. I rak w myśl referatu r. dr. Prószyńskiego, uchwalono przystąpić do Polskiej Macierzy szkolnej w Gdańsku w charakterze członka-założyciela z wkładką 100.000 mk pol., wydać drukowaną odczwę do mieszkańców m. Lwowa z prośbą o poparcie celów Macierzy i udzielić pomocy przy organizowaniu we Lwowie Koła miejscowego komitetu pomocy dla Macierzy gdańskiej.

Z porządku dziennego r. Felsztyn referował sprawę podwyżki cen tramwaj. kart abonamentowych. Podwyżka ta wywołała burzliwą dyskusję. W rezultacie uchwalono wniosek kompromisowy r. Hauswolda. I tak karty abonamentowe, upoważniające do dowolnej jazdy, podwyższono na 2800 mk., do dwurazowej jazdy na 1200 mk., studenckie bez przesiadki na 300 mk., z przesiadką na 350 mk., urzędnicze (gminne) na 600 mk.

Ceny prądu dla mieszkań prywatnych za kilowatgodzinę na 100 mk., dla lokali zarobkowych na 200 mk., dla motorów na 80 mk., dla kinoteatrów na 350 mk., opłatę od mierników podwyższono o 50 proc. Nowa podwyżka cen od kart tramwajów, abonamentowych wchodzi w życie z dn. 1 kwietnia, odnośnie zaś do prądu obowiązuje od odczytania kwietniowego

Wkońcu w myśl referatu r. Wiksła podwyższono cenę gazu do oświetlenia i opalu z 57 mk. na 70 mk. za m³, a do motorów z 46 na 60 mk. Ceny te liczone będą w rachunkach za kwiecień.

Na tem o godz. 9.30 zamknięto obrady jawne.

Z SĄDU DORAŻNEGO

Potworne morderstwo.

Przed Trybunałem sądu karnego, jako sądem doraźnym, rozegrał się wczoraj epilog potwornego mordu, dokonanego w Grzybowicach Małych na rodzinie włościańskiej, złożonej z 4 osób. Na ławie oskarżonych zasiadł 23-letni Jan Birecki, chłopak niski, krępy, dobrze odżywiony, o twarzy rumianej, apatycznej, bez piętna jakiegos zbrodniczego. Patrząc na tę twarz dziecięcą wprost (wygląda na lat 18) wierzyć się nie chce, żeby chłopak ten zdolny był do tak potwornej zbrodni. A jednak popełnił ją wprost ze zdumiewającą premedytacją, w zwierzęcej swej duszy obmyślił najdrobniejsze szczegóły popełnienia zbrodni, by następnie bezkarnie uciec ręce karzącej sprawiedliwości. Los jednak zrzucił, że jedna z ofiar jego, dogorywająca w szpitalu, naprowadziła na ślad zbrodniarza.

ROZPRAWA DORAŻNA.

Sprawa onegdaj weszła do sądu, a wczoraj Jan Birecki stanął przed sądem doraźnym. Rozprawę prowadził r. Narolski; w skład Trybunału wchodził r. Knus, Malicki i Mayer, oskarża prok. Sywikak, bronił z urzędu dr. Rutka. W myśl procedury, prokurator wnosł ustnie akt oskarżenia, zarzucając oskarżonemu zbrodnię skrytobójczego morderstwa, popełnioną na Michale i Hryciu Wojtyńskich, usiłowanego morderstwa na osobie Dmytra Wojtyńskiego i rozbójniczego morderstwa popełnionego na Annie Wojtyńskiej. Oskarżony dokonał bestjańskiego mordu w dniu 24 bm. w Grzybowicach Małych koło Lwowa. Wiedząc o tem, że Wojtyńscy, zamożni gospodarze, posiadają w chacie grubą gotówkę, postanowił w jakikolwiek sposób obrabować ich. W tym celu już 12 marca obmyślił szczegóły mordu, a by zapewnić sobie alibi, napisał do siebie list, wzywający go na dzień 24 marca do Przemyśla. Zbudzony przez siostrę, udał się o godz. 6 rano do zagrody Wojtyńskich i sfingowawszy, że komendant policji zabił w lesie dzika, polecił Michałowi dostarczyć sań na przewiezienie zdobyczy. Nieszczęśliwy Wojtyński uwierzył Bireckiemu, i polecił 17-letniemu Hryńkowi, by z Bireckim pojechał do lasu. Gdy już wjechali w las, Birecki celnym strzałem danym z tyłu w głowę, położył Hryńka trupem na miejscu. Zrzuciwszy trupa z sań ujechał jeszcze naprzód parę kroków, wrócił następnie do zagrody Wojtyńskiego po dalsze ofiary. Na obejściu dał najspokojniej koniom siano a następnie wszedł do izby, gdzie zastał 60-letniego Michała Wojtyńskiego, śledzącego przy obieraniu ziemniaków (Anna Wojtyńska z 20-letnim synem Dmytrem poszła tymczasem na targ do Lwowa o czem wiedział morderca). Na pytanie nie przebiegającego nic złego Michała, odpowiedział Birecki, iż dzika zaraz przywieza i czekał na sposobną do strzału pozycję. Gdy Michał odwrócił głowę, morderca dał strzał i starzec bez jęku padł na ziemię. Wtedy morderca rzucił się do skrzyni, porwał około 60.000 mk., kilkanaście tysięcy koron austriackich, kilka sznurków korałi, z których jeden rozsyłał mu się na podłodze, a z pod poduszki zamordowanego zabrał rewolwer.

Po tym czynie udał się do swojej chałupy, gdzie w stajni ukrył karabin i przeczekał kilka godzin na dalsze ofiary, które bawiły w mieście.

Około południa udał się w kierunku Lwowa ścieżką, którą zwykle wracała Wojtyńska. Cekał dość długo, uzbrojony w rewolwer, bo dopiero około godz. 2 spotkał Dmytra Wojtyńskiego z tłumkiem na plecach, a za nim o jakiś kilometr szła matka, Wojtyńska, spotkawszy Bireckiego, wszczął rozmowę o dziku, na co morderca oświadczył że dzik „na całe słońce” jest już w chałupie zabity. Następnie puściwszy Wojtyńskiego naprzód, wycelował mu z tyłu głowy strzał i nie troszcząc się, co z ofiarą się dzieje, poszedł po ostatnią ofiarę ś. p. Annę Wojtyńską, którą w podobny sposób pozbawił życia.

Nie przeczuwał jednak, że Dmytro Wojtyński, acz ugodzony śmiertelnie w głowę, bo kula ugrzęzła w okolicy mózgu, po otrzymanym strzale dowiedział się do swej zagrody i opowiadał o całym zajściu.

Po dokonaniu strasznego czynu, morderca uciekł do lasu, gdzie przeczekał do zmierzchu, poczem udał się do Lwowa, na rogatkę Zamarstynowskiej wstąpił do fryzjera i kazał się ostrzyżć, następnie tramwajem pojechał na rogatkę Żółkiewską i tam w jakimś szynku zabawił się z kolegami do północy. Resztę nocy spędził w jakiejś szopie w mieście

spać spokojnie do rana. Na drugi dzień powrócił do domu do Grzybowic, pieniądze ukrył w beczce z żytem, a dowiedziawszy się od sąsiadów, że podejrzewają go o morderstwo, udał się do zagrody pomordowanych, gdzie zastał wywiadowcę z psem policyjnym. Birecki udając, iż o niczem nie wie, wniósł się między tłum, a następnie przystąpił do wywiadowcy i zaproponował mu, aby go kazał psu obwąchać i zgadnąć, czy on jest rzeczywiście mordercą. Aresztowany, później, opisał wszystkie szczegóły mordu, wskazał gdzie ukrył broń, korale i pieniądze.

SPOWIEDŹ MORDERCY.

Po wygłoszeniu aktu oskarżenia, przewodniczący przystąpił do przesłuchania mordercy. Birecki trochę przerażony, zeznaje jednak spokojnie i drobniawo, jakgdyby opisywał nieznaczne jakieś zajście w swym życiu. W głosie jego nie zadrgał ani ślad żalu czy skruchy.

Na zapytanie przewodniczącego odpowiada, że chodził do szkoły do 14 r. życia, poczem pomagał ojcu w gospodarstwie. W r. 1917 wzięty do wojska austriackiego służył do rozpadnięcia się Austrii, poczem Ukraińcy wywieźli go do Kołomyj. Z początkiem marca przysłał mu do głowy myśl zdołbycia pieniędzy przez zamordowanie Woityńskich. Myśl tę odrzucał, ale ona mu wciąż wracała. Wreszcie 12 marca napisał list do siebie, wzywający go do Przemyśla. W dniu 22 marca we środę postanowił zamordować Woityńskich i w tym celu pożyczł sobie karabin. Miał trzy naboje a 4 pożyczyl od kolegi. W dniu tym o godz. 8.30 wiecz. udał się do Woityńskich, myśląc, że wszystkich nie będzie w domu i będzie mógł dokonać rabunku. Tymczasem zastał wszystkich. Aby upozorować powód swej wizyty, zapytał Woityńskich, czy mają łakę na sprzedaż. Niedługo opuścił dom, odkładając potworny czyn na później. Następnego dnia powiedział siostrze, aby zbudziła go o 3.30 rano, gdyż musi jechać do Przemyśla. Tymczasem przygotował sobie karabin, który ukrył w stajni, gdzie spał. Zbudzwszy się, szedł początkowo w kierunku Lwowa, aby zmylić ślad, później nawrócił i udał się do zagrody Woityńskich, spodziewając się, że nie zastanie wszystkich w domu, gdyż był to piątek, dzień targowy, a w dni te ś. p. Woityńska nosiła do miasta prowianty. Dalsze szczegóły opisuje zgodnie z aktem oskarżenia.

PIERWSZA OFIARA.

Następnie z najdrobniejszymi szczegółami Birecki opowiada jak jechał z Hryciem do lasu, rozmawiając o tym dziu, jak mierzył w głowę, bo to strzał najpewniejszy. Gdy Hryć spadł z sanku, Birecki chwycił lejce, początkowo jechał dalej w kierunku lasu, później jednak nawrócił po drugą ofiarę. Z Michałem Woityńskim nie miał dużo zachodu, bo druga ofiara siedziała spokojnie, obierając ziemniaki. Gdy Woityński odwrócił się, Birecki strzelił do niego z odległości około 2 mtr. Ofiara padła, nie wydawszy jęku.

RABUNEK.

Wiedząc o tem, że pieniądze są w skrzyni, wypróżnił ją, zabierając marki polskie i korony austr. Pieniądzy nie rachował. Zabrał także korale a z pod poduszki duży rewolwer z 5 nabojami.

Z taką samą dokładnością opisał mord

DALSZYCH OFIAR.

Morderca z zupełnym spokojem opowiada, jak Dmytro ugodzony z tyłu w głowę padł na lewy bok, staczając się ze ścieżki w rów. Wiedząc, że niedługo nadejdzie śp. Anna Woityńska, Birecki wrócił się a zagadnąwszy do Anny o dziu, puścił ją naprzód i strzelił również z tyłu w głowę. Gdy Woityńska padła, Birecki rozpiął jej kubraczek zapięty na jeden guzik (jak zeznał) i z pod pazuchy wyjął woreczek płócienny z 19 setkami i 25 markami drobnych. Porzuciwszy rewolwer, morderca udał się do lasu, gdzie przejechał do zmroku. Dalsze szczegóły jak w akcie oskarżenia.

GŁOS SUMIENIA.

Prok.: Słuchaj Birecki, masz już cztery istnienia ludzkie na sumieniu, przyznaj się, czy to ty podpaliłeś w styczniu stodołę Woityńskich?

Osk. (spokojnie): Ja.

W dniu 3 stycznia wieczorem br. — objaśniał prokurator — podpalił ktoś stodołę Woityńskich w której spaliło się zboża za 1 milj. marek. W chwili, gdy domownicy rzucili się na ratunek, Birecki wpadł do izby i skradł 80.000 mk. polskich.

Osk.: Nie, tam było tylko „półosmnasta” tysiączek.

Prok. Coś zrobił z temi pieniędzmi?

Osk.: Przejadałem i przepijałem we Lwowie.

Z kolei przesłuchano kilkunastu świadków, którzy stwierdzili okoliczności mordu zgodnie z oskarżeniem, poczem przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe i odroczył rozprawę do dziś na godz. 9 rano.

Dzisiejsza rozprawa rozpocznie się przemówieniem prokuratora i obrońcy, poczem ogłoszony zostanie wyrok.

Dział ekonomiczny.

Długi zagraniczne Polski.

W wygłoszonym w Sejmie przez n. n. dr. Michałskiego exposé skarbowem znajdujemy następujące cyfry, dotyczące stanu naszego długu zagranicznego.

W grudniu 1921 r. długi zagraniczne w przeliczeniu na dolary wynosiły 283,389.610 dolarów.

Największym wierzycielem Polski jest Ameryka, której winni jesteśmy 65% tej sumy, Francji 22%, Włochom niecałe 3%, W. Brytanii 6½%, Holandii 2% itd. Użyliśmy te długi na aprowizację (około 60%), na potrzeby wojskowe, inwestycje państwowe itd. Na okres do końca 1919 r. przypada 60% ogólnej sumy zaciągniętych długów.

Ponieważ najwięcej dłużni jesteśmy Stanom Zjednoczonym, jest rzeczą pierwszorzędną wagi, iż 16. stycznia br. referent komitetu finansowego senatu p. Cumber, złożył senatowi raport o wniosku co do utworzenia komisji dla uregulowania spłaty zobowiązań państw obcych. Komisja ta będzie miała prawo ewentualnie odroczyć spłatę tych długów do 1947 roku, ale uniemożliwić ich nie będzie miała prawa. Wobec ciężkiej sytuacji państw dłużnych referent nastaje na uchwałenie przez senat tego wniosku. Poselstwo nasze donosi, że bill ten wkrótce będzie uchwalony. Z długu Polski, wynoszącego 31. grudnia 1921 r. 157,312.109.84 dolarów, przyjęto, jako materiał do badań tej komisji na razie tylko 135,620.583.98 dolarów. W 1921 r. wzrost zagranicznego długu Polski wynosił wprawdzie brutto z górą 11 milionów dolarów, w tym samym jednak roku spłaciłmy zagranicy 7 milionów dolarów. Minister przywiązuje szczególną wagę do akuracji spłaty długu, aby zasłużyć na dobrą opinię zagranicy. W komisji skarbowej przedstawił dowody, że opinię taką już zyskujemy.

W dalszej części mowy znajdujemy ustęp, objaśniający stan naszych aktywów skarbowych. Według ogłoszonych tam danych zapas kruszcowy Polski wynosi 10 tysięcy kilogramów złota i 240 tysięcy kilogramów srebra, co według kursu giełdy londyńskiej przed stawia wartość przeszło 46 miliardów marek. Pozatem pretensje skarbu naszego opiewają na 20 milionów koron austriackich w złocie z tytułu likwidacji austro-węgierskiego Banku, zaś od Rosji sowieckiej 60 milionów rubli w złocie.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 30. marca 1922.

Ogólna tendencja niezmienną. Kurs walut słabsze, akcje w zaniedbania.

Akcie bankowe: Bank hipoteczny płacono po 875, Polski Bank Handlowy (nominalna wartość 1000) płacono po 5775, 5750.

Akcie przemysłowe: Sporadyczna transakcja w Chodorowie po 3100, w Krakowie 3150—3000.

Polska Nafta 2100, w Krakowie 2055, 2100 2125. Inne akcje bez transakcji.

Waluty i dewizy: Ożywione transakcje w dewizie na Berlin, którą płacono 12.35, 12.32½, 12.25, 12.27½, 12.30, 12.27, 12.27½, w Krakowie 12.20, 12.18, w Warszawie 12.42. Marki niem. 12.30.

Wiedeń znowu słabszy rozpoczął kursem 0.52½, poczem się obniżył na 0.5225. W Krakowie notowany 0.52, w Warszawie 0.53—0.52.

Praga we Lwowie bez transakcji, w Krakowie siła 72.50—72.75, w Warszawie 72.75—71.75.

Londyn w Krakowie 17050, w Warszawie 16800—16600, transakcje 16650, funty ang. 16675.

Według telegraficznych kursów warszawskich notowano:

Dolary amerykańskie 3855—3860, wypłata na York 3850.

Franki francuskie 343, Belgia 321, Paryż 343—346. Jak z kursów i ilości transakcji widać, ruch na giełdzie bardzo słaby.

Telegraficzne kursa warszawskie wykazują transakcje tylko w dewizie na Londyn.

Wnosiliby z tego można, że nabywcy walut i dewiz oczekują dalszej niżki kursów i od kupna się wstrzymują.

I. Akcje bankowe za sztukę włącznie z kup. bież. Bank akc. związkowy I do VI emisji 280, 4480, 700 — Bank Dyskontowy we Lwowie 280, — 1100 — Bank hip. akc. 280, 30, 875 — Bank hip. ziemny 280, 28 — 420 — Bank Małopolski 280, 3500, 750 — Bank powz. kred. 140, 7 — 375 — Bank przemysłowy 280, 42, 650 — Bank ziem. kred. gal. 280, 35, 600 — Bank handl. w Poznaniu 1000 200.

II. Akcje Tow. handl. i przem. Browary lwowskie 500 250 22000 — Tow. Chodorów 140 21 — 3475 3600 3525 Tow. akc. fabr. kart. 140 42 1875 — „Cmielów” fabryk. porcel. 1000 — 0000 4850 Fabryka cementu „Portland Szczakowa” 000 00 — Tow. akc. „Galicja” 140 300 150 000 — Tow. Gafota 490 2250 2175 — Tow. Górka 140 1540 5000 — „Oikos” Zakł. prz. drz. 100 — 300 — 6000 Warsz. Ska-akc. budowy „Parowozów” I. emisja 500 60 — 1400 — „Patria” fabryka papierosów 1000 300 — 4700, „Pezet”, pow. Zakł. bud. 500 — 1225 — „Pocisk” Zakł. amun. 450 900 —, „Polski Glob 500 100 950 — Polska nafta 500 75 — 2200 —, „Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji 140 35 715 — Tow. Rakszawa 140 55 3600 — Zakłady elektr. Siersza 260 2400 1200 — Gal. Zakł. gośr. Siersza 140 — 6000 — „Tepege” 700 140 6500 Tow. Zieleniewski 140 42 5700 —, Żegluga polska 140 28 — 400.

III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.) Bank Małopolski 4½% 104 50 106 50, Bank hip. gal. 4½% 105 50 107 50, Banku hip. gal. 4½% 100 — 102 —, Banku hip. ziemn. 4½% 100 — 102 —, Banku hip. ziemn. 4½% 100 — 102 —.

Polskiego Banku kraj. gal. 4½% 101 — 103 —, Tow. kred. gal. ziem. 4½% 107 —, 109 —, Tow. kred. gal. ziem. 4½% 102 00 104 00 Banku kred. ziem. gal. 4½% 99 — 101 —.

V. Waluty. Ruble carskie: po 100 rb. 225 — 325 —, 500 rb. 170 — 220 —, drobne 80 — 100 —, Ruble Dumskie (po 1000) 35 — 45 —, (po 250) 20 — 40 —, Ruble dumskie kierunki (po 10 i 15) — 10 — 15, Karbowadce po 1000) 1 — 3 —, Grzywny (po 500 i wyżej) 4 — 8 —, Franki franc. 320 —, 340 — Franki szwajc. 730 — 780 —, Funt sterling. 16000 — 1700 —, Dolary amerykańskie 3775 — 3875 —, Dolary kanadyjskie 3400 — 3500 —, Marki niemieckie po 1000 11 50 12 50, po 100 10 50 11 50. (drobne) 9 50 10 50, Lei rumuńskie po 500 26 — 28 —, drobne 24 — 26 00, Liry włoskie 190 —, 205 —, Czeskie korony (po — 00 — 00) 68 — 72 —, drobne — — — —, Korony austr. niem. stempl. — 0 50 0 53 —.

VI. Dewizy. Londyn 15 00 — 17 00 —, Paryż 325 — 345 —, Zurych 735 —, 785 — 000 —, Praga 68 75 72 75, Wiedeń 6 50 0 54, Berlin 11 50 12 50, Nowy Jork 3750 — 3850 —, Mediolan 195 — 210, Bukareszt 28 — 30 00.

Kursa giełdy krakowskiej.

Cedula giełdowa z dnia 30 marca 1922

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 3750 — 3950 —, Franki francuskie 325 350 Marki niemieckie 11 75 12 25 — 11 75 Korony austriackie 6 50 — 0 54 0 51 Korony czesko-słowackie 70 72.

Akcie bankowe. Polski Bank Przemysłowy 600 — 700 — 0 — 0000, Bank hipoteczny 850 — 900 000, Bank Małopolski 675 — 725 —, 000 Ziemiński Bank kredytowy 625 — 675 — 000 Powszechny Bank kredyt. powszechny S. A. 600 — 000 — Bank Związku Spół. zarob. 000 — 000 Polskie Tow. handlowe 625 675 — 000 — 000 — Handl. Ska akc. Impex 225 — 275 — 000 000, Polski Glob 800 — 850 — 000 Żegluga polska 300 — 350 — Zieleniewski 4800 5100 — 0000, Warsz. Ska akc. bud. parowozów I. em. 1400 1500 — — —, II. em. 0000 — 0000 —, Górka 6800 — 7100 —, Siersza 6200 — 6400 — T. P. G. 6100 — 6400 — 00, Trzebinia, fabryka maszyn I. — III. 1900 2100, Pocisk 800 900 —, Lemiesz 0000 000000 Automotor 1000 1100 Polska Nafta 2050 150 5000 —, Elekrow w Sierszy 0000 0000 —, Oikos 0000 0000 Pezet 1000 1200 Trzebinia, fabr. przetw. tłuszcz. 4700 4900 0000, Krakus 2400 2600 0000, Fabryka porcel. Cmielów 0000 0000.

Kursa giełdy warszawskiej.

Kurs szacunkowy z 30 marca 1922

Listy zastawne. 4½% ziemskie 288 00 282 00, 5½% m. Warszawy 005 00 000.

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 3855 — 3860 —, kanadyjskie 0000 0000 0000, Lei rumuńskie — 00 00 —, Franki francuskie 343 — 000 0.

Akcie. Warsz. Tow. fabr. cukru 29500 — 30250, Warsz. Tow. kopalni węgla I — II 23500 — 24250, Lilpop, Rauch i Lowenst. I — II, 3775 3800, Rudzki i Ska 7525 2550, Starchowice I — II 6900 8750. —, L. J. Borkowski I — VI 1335 1375, Bracia Jabłkowsky I — V 0000 3000 —, Firlej z r. 1921 000 — 0 —, Warsz. Tow. Transp. i Żegl. I — IV 1750 — 1775 Zyrardów 77000 00000, Bank Małopolski 000 000 —, Ostrowieckie Zakłady 8500 8425, Polskie Tow. Handlowe — — —, Polska nafta I — III. 2150 2125, Żegluga polska 1700 — 1600, Przemysł drzewny 1675 1700, Zawiercie 00000 — 00 — 000, Elektrownia okręg. w Pruszkowie, I — III — — 000 —, Bank polski we Lwowie 0 — 0, Zjednoczenie ziem polsk. 000 000

Zurych (PAT). Kurs giełdy z dnia 30/3.

Berlin początkowe 158 końcowe 157 00, Holandia 194 1/4 Nowy Jork 515 515 00, Londyn 22 50 22 51, Paryż 46 25, 46 35 Mediolan 26 15 26 20, Bruksela — — —, Kopenhaga — 108 50 Sztokholm — — — 134 50 Chrystiania — 97 30, Madryt — — 00 00, Buenos Ayres 183 —, Praga 9 36 9 45, Budapeszt 0 57 0 57, Zagrzeb 1 56 0 —, Bukareszt 0 00 0 00, Warszawa 0 13, 0 13, Wiedeń 0 063/4 0 063/4 Austr. noty korony stemplowane 0 07 0 07.

Kronika sportowa.

Dwie wycieczki Karpackiego Tow. Narciarzy bawiły w górach w dnach 24—26 bm. przy doskonałych warunkach śnieżnych i mniej korzystnej pogodzie. Jedną z nich skierowaną w Gorgany dokonała pierwszego narciarskiego wyściga na Mszanę (1723 m.), drugą zwiędzała szczyty w okolicy Tuchli. W ostatnich dniach spadły w górach obfite śniegi tak, że zaśnieżenie powyżej 700 m. jest olbrzymie. W niedzielę 2. kwietnia odbędą się wycieczki w okolice Tuchli i Stawska.

Akademicki Klub Turystyczny we Lwowie chce umożliwić młodzieży akademickiej z prowincji poznanie miasta i okolicy, urządził w dniach 1., 2., 3. i 4. kwietnia br. zbiorowe zwiedzanie Lwowa z programem: 1. kwietnia: kościoły lwowskie, niedziela 2. kwietnia: przechadzka na Czartowską Skalę, 3. kwietnia: muzea i galerie lwowskie, 4. kwietnia: Elektrownia miejska, Panorama Racławicka i Kopiec Unji Lubelskiej. — Punkt zborny każdorazowo o godz. 2-giej po południu w Czytelnicy Akademickiej ul. Łożńskiego 1. 7.). Karta uczestnictwa 100 mkp., akademicka 40 mkp. za każdy dzień, dla członków udział bezpłatny.

Zwiedzanie Lwowa poprzedzi w piątek 31. marca br. odczyt p. Zygmunta Orłowicza pod tyt.: „Lwów. Jego dzieje i zabytki”, który odbędzie się w sali Czytelni Akademickiej o godz. 8-mej wieczorem.

Klub sportowy „Czarni” urządził w niedzielę 2-go kwietnia match footballowy między swą drużyną pierwszą a drużyną akademicką „Czarni”. Matchem tym rozpoczyna oficjalnie sezon tegoroczny. Równocześnie tego dnia odbędzie się pierwszy match o mistrzostwo klasy „B” między „Lechią II” a „Czarni II”. Oba matche odbędą się na boisku Tow. Zabaw Ruchowych. początek matchu „Lechia II” — „Czarni II” o godz. 2.30 po poł. zaś matchu „Czarni I” — „Akademicy Czarni” o godzinie 4 po poł.

Nie ulega wątpliwości, że spotkania te zainteresują publiczność sportową. „Czarni I” wystąpią w zmienionym składzie: Winnicki, Haweł, Nedbał, Fichtel, Kopeć I. Kmiecński, Hauler, Kopeć II, Scott, Müller, Rudzki, Wyrzykowski, Duda — to obecni gracze pierwszej drużyny. „Czarni Akademicy” składają się przeważnie ze słuchaczy Akademii Weterynaryjnej i rozpo- czeli jako jednostka regularny trening.

W naszej administracji złożyli:

Na Repatriantów: Tow. Ochrona Ziemi dochód z koncertu 50.000 mk., Z. B. znalezione 200 mk., W. S. nieprzyjęte przez p. Słotwińskiego Bron. 1000 mk., Dep. VII. Magistratu 320 mk., Wojskowe więzienie śledcze 600 mk., Działwa szkolna, Domażyr 500 mk., W rocznicę śmierci śp. Ottona Draka, żona i syn 500 mk., Urzędn. lwowsk. Dyrekcji Okr. Skarb. za luty 1922 — 2230 mk., B. J. K. 1700 mk., W drugą rocznicę śmierci dr. Joachima Kosteckiewicza zamiast mszy św. składa żona 500 mk., Dzieci p. Strzałkowskiej zamiast nagród 5000 mk., Dochód z pikniku technicznego 3500 mk., Łukasiewiczowie Włodzim. 5000 mk., Uczniowie szkoły żeńskiej im. M. Magdaleny 3500 mk., Zamiast kwiatów na trumnę śp. Leonowej Pinińskiej, Rybicki Stanisław 2000 mk., Badeniewicz Stefanowie zamiast kwiatów na trumnę śp. Leonowej Pinińskiej 2000 mk., Porębowicz Edward zamiast kwiatów na trumnę śp. Leonowej Pinińskiej 2000 mk., Mamczyński zamiast mszy św. za duszę śp. matki 500 mk., Zamiast kwiatów na trumnę śp. Józefy Sokólskiej, p. Czarnecki Stefan 500 mk., Za-

miast kwiatów na trumnę śp. Leonowej Pinińskiej, Rostworowska Zofia 5000 mk., Dochód z przedstawienia urządzanego przez dzieci u p. M. Rawskich 800 mk., Strzemboszewie i Bunikiewiczowie 1000 mk., Zamiast wieńca na trumnę śp. Leonowej Pinińskiej Eleonora Lubomirska 5000 mk., Nieprzyjęte przez p. Nędzowskiego honorarium W. O. 3500 mk., W. N. zamiast zwrotu za bilet tranw. zapłać. przez nieznanego pana UL. 18. II. 100 mk., Uczniowie szkoły ż. im. Sienkiewicza 6000 mk., Zamiast wieńca na trumnę śp. Józefowej Piątkowskiej: Strzeleccy Tad. 1000 mk., Strzelecka Wiktoria 1000 mk., Strzeleccy Zygmuntowie 1000 mk., Kunsmanowie Zygmuntowie w rocznicę śmierci śp. Janiny Krzyształowiczowej 1000 mk., Zamiast wieńca na pogrzeb śp. Jana Krupskiego, Hoszowski Ludwik 10.000 mk., Dochód z ranku ku czci Adama Mickiewicza w szkole PP. Benedyktyn 14.433 mk., Inż. Edmund Krzen 1000 mk., Zamiast wieńca na trumnę śp. Józefy Piątkowskiej: Zwisłocka Jadwiga 1000 mk., Juhrowie Aleksandrowie 1000 mk., Wołowiczowie Leopold. 1000 mk., Zwisłoccy Tadeuszowie 1000 mk., Seminarjum męskie Sambor IV rata 1100 mk., IV kl. VI gimn.

Lwów nieprzyjęte przez Drukarnię Słowa Polskiego za druk. 800 mk., Komitet zabawowy Buska 6500 mk., Maństerska Helena zapłacone przez p. Józefę Link 500 mk., Zebrane na ślubie u p. Cwaków 4.451 mk., Helena i Ludwik Mańkowski w trzecią przebolesną rocznicę zgonu śp. dr. Zygmunta Matkowskiego najlepszego syna i brata 500 mk., Zamiast wieńca na trumnę śp. Emeryka Sługockiego, Bełkowski Stanisław 5000 mk., Gostkowska Alfonsowa 2000 mk., Zamiast kwiatów na trumnę ukochanego przyjaciela Emeryka Sługockiego, Bukowscy Tytusowie 1000 mk., Jahl Maksymilian 1000 mk., Ku uczczeniu pamięci rocznicy zgonu synka A. Blachowska 500 mk., Jelonek Stefan 100 mk., III. kl. B. Szkoły im. Marii Magdaleny 800 mk., Zamiast kwiatów na grób ś. p. Tomasza Tokarskiego żona i córka 500 mk., III. kl. A. Semin. Państw. ż. zebrane w dniu imienin Kazimierzy Koziolówny 1600 mk., Urząd ruchu Lwów L. 94/373/VI. 4900 mk., Urzędnicy lwowskiej Dyrekcji Okr. Skarb. za marzec 1922 — 1500 mk., A. Lukas 1000 mk., H. G. 100 mk., Z okazji imienin gosp. klasy prof. Kazimierza Bronczyka kl. V., VIII. gmn. 2500 mk.

OGŁOSZENIA.**Kapustę kiszoną**

w ładunkach całowagonowych i mniejszych wysła ze swej fabryki w Suchej
Związek ekonomiczny Kół rolniczych
w Krakowie, ul. Wiśna 8.
Oferty na żądanie. 1225

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Wielka willa murowana w Brzuchowicach do sprzedania — wiadomość M. Kierski Lwów, pasaż Mikolascha. 1199

Do sprzedania różne meble antyczne mahoniowe i z czystoty, duży salon antyczny mahoniowy o 12 krzesłach, foteli i kanapy. Stolarnia Kółtaja 5. 1182

Wagon wyorowe i budowlane Krasowskie dostarcza wagonami najtaniej inż. Słowik — Lwów, Zółkiewska 94. 1242

Srebro słoć komplet dla 12 osób, z kasetą, okazynie do nabycia u jublera Jarzyny Hotel Europejski. 1287

Papa dachowa w najlepszym gatunku hurtownie i detalicznie poleca M. Kierski Lwów, pasaż Mikolascha filia Tarnopol. 1282

Auto 4-tonowe marki Austro fiat o sile 38 HP okazynie do sprzedania — zgłaszać się do M. Misiewicz Wincentego Pola 4 II p. p. 1283

Nowy kurs kroju i szycia rozpoczynam od 1 kwietnia. Przyjmuję suknie do skrojenia i fastygowania po umiarkowanych cenach „Jolanda” pracownia sukien damskich Staszica 8, boczna Chorażczyzuy. 1231

Wazy z dębowego i jasieniowego materiału, pojedyncze koła, ule Dadana, taczki, krzesła składane itp. wyroby z drzewa poleca parowa fabryka Dziubiński i Ska Truszwice p. Niżankowice. 1260

Transmisje koła pasowe, Kamienie młyńskie, Pasy, Gury po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot” Lwów, Batorego 4. 775

Pila taśmowa i liska cyrkulerek okazynie do nabycia. „Pilot” Batorego 4. 774

Lokomobile od 6 do 150 HP, Maszyny parowe, kotły, Gnaty, Motory, Turbiny z szybkością dostawą poleca „Pilot” Lwów ul. Batorego 4. 1018

Bieliznę męską, damską, pościelową wykonuje rychło, starannie tanio Szwajca Teatyńska I A. 810

Rurs tańców rozpoczynam 2 kwietnia w najkrótszym czasie wyuczę — Nowicki, Pańska 16. 1205

Oryginalne aparaty do gaszenia ognia „Minimax” oraz ładunki zapasowe poleca M. Kierski handlarz towarów żelaznych Lwów, pasaż Mikolascha, filia Tarnopol, hotel Puntscherta. 1331

Willi we Lwowie obok Parku Kilińskiego, ogród, komfort, zaraz do sprzedania. — Bliższych informacji udzieli dr. Jan Dziurzyński Lwów, plac Bernardyński I. 11. 1330

Kilka nowych kamienic oraz wил w Poznaniu z wolnymi mieszkaniami od 4 do 5 pokoi zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia do biura pośrednictwa nieruchomości w Poznaniu, Wielkie Garbary 14, telefon 2397 — Pluciński.

Okazyjnie do sprzedania 1 waga osobowa. Nieustająca wystawa plac Halicki. 1350

Przebiegany pianina, harmonie, kupno, sprzedaż, zamiana — Reim, Kołomyjska 16. 1348

POSADY POSZUKIWANE.

Rutynowany kandydat notarialny poszukuje posady. — Zgłoszenia pod „Kandydat” Kraków, Kuch. 1193

Kandydat notarialny, Polak, rzym. kat., kawaler, poszukuje zaraz po ady — sz zegodny listownie — Zgłoszenia pod „Kandydat” Złoczów, ratusz. 1315

Niemka młoda, przystojna, potrzebna na 10 złoty. Zgłoszenia w biurze Sokołowskiego działo 10. 7. 1344

Samodzielny zaradca towaru z akademickim wykształceniem i praktyką, zapobiegający cenami, zmianom po ady, łaskawe zgłoszenia pod „Słowo Polskie” okazie. owi ni, onowici Nr. 62-633.

Inteligentna osoba zamie się domem i gospodarstwem najchętniej na prowincji — zgłoszenia do Słowa pod „Wanda”. 1340

WOLNE POSADY.

Kasjerka rutynowana z kancją potrzebna do firmy Antoniego Uwiery, Lwów, Halicka 10, 1351

NAUKA I WYCHOWANIE.

Francuskiego, włoskiego, udzielam nied ozo „Sumienny” adm. Słowa. 1243

Artur Smutny stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reperacje. 1268

MIESZKANIA.

Poszukuję 1 lub 2 pokoje na biuro techniczne w śródmieściu lub w pobliżu śródmieścia. Mo e być na piętze. Czyr sz wedle umowy. Zgłoszenia pod „Wygoda” do Reklamy Polski j” Romanowicza 10. 1195

Młode bezdzietne małżeństwo ze sfer urzędniczych poszukuje od zaraz pokoju bez mebli z kuchnią lub z prawem używania kuchni wieczorem. W zamian oprócz wymaganego czynszu dadzą węgiel, jakoteż ewentualnie prowianty. Zgłoszenia jak najszybsze pod „Spok jni” do administracji Słowa. 1275

Poszukuje mieszkania oraz kawałek ogrodu, zobowiązując się orócz zapłaty urządzić ogród kwiatowy oraz dopilnować. Zgłoszenia przyjmuje ogrodnik Piastów 11 a. 1254

Poszukuje pokoju lub wspólny przy starszej pani — z listami do Słowa dla „Krawczyni” 1339

Technik żonaty poszukuje pokoju z wspólną kuchnią lub też samą kuchnią. Zgłoszenia Leopold Schütz — Technika. 1337

Wynajmę od 1 maja do 30 września pokój z całym utrzymaniem i obsługą na wsi zdrowej, podgórskiej okolicy nad Dnalcem, za wynagrodzeniem dwa tysiące mp. dziennie od osoby. Nowy Sącz, skrytka nr. 8. 1323

Szukam pokoju słonecznego możliwie z osobnym wejściem najchętniej na „Górcie Jacka” — zgłoszenia z podaniem ceny pod „Górka Jacka” do admistracji Słowa. 1347

Pensjonat pierwszorzędny w głównym zdrojowisku da całkowite 4-tygodniowe utrzymanie w sezonie za pożyczkę 300.000 mp. — zgłoszenia pod „Pensjonat” do Słowa Polskiego. 1349

Starszemu panu za odrażenie nie potrzebnej kuchni będzie gotować kobieta 1-1 50. Wiadomość przez grzeczność u St. Masłowskiego Batorego 14 Lwów. 1182

RÓŻNE DONIESIENIA.

Remonty wszelkich maszyn i urządzeń fabrycznych uskutecznia najtaniej i sumiennie **Fabry” a Bracia MALINOWSEY i Ska** Lwów, ul. Lwowska Dzieci 86 — Telefon 325. 1281

Wypratanie wło ów bezwarunkowo usuwa, pobudza porost, elektryczny masaż głowy „Kosmiko” Mikolaja 7. 1200

Nasiona

na wszelkie warzywa i kwiaty
człowiek i krowa w ogrodzie — a krowa 15-25 mk., człowiek 10-15 mk., krowa 10-15 mk. — zgłoszenia pod „Nasiona” do Reklamy Polski j” Romanowicza 10. 1195

Anaszkiewia Franciszek, Przeworsk.

Eleganckie

wyroby złote i srebrne po cenach najniższych poleca

W. BUSZEK

Lwów, Akademicka 6. 1253

-- ROBOTY --

W ZAKRES DOKARSTWA
--- WCHODZĄCE ---
PRZYJMUJE
--- DOKARSTWA ---
„SŁOWA POLSKIEGO”
--- LWCW ---
UL. ZIMOROWICZA 11—15.

W Bydgoszczy
w centrum miasta**dobrze zaprowadzony hotel**

19 pokoi gościnnych z kompl. urządzeniem i dużym ogrodem cieniowym z powodu innego przedsiębiorstwa przystanie do nabycia. 1292

Zgłoszenia do „PAR” Polkiej Agencji Reklamowej Towarzystwo Akc. Bydgoszcz, Dworcowa 13. pod „Hotel”. 1

Poszukuje się natychmiast handlowca z branży żelaznej

jako akwizytora dla fabryki wyrobów żelaznych. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej praktyki i warunków pod M. P. 1913 do Administracji „Słowa polskiego”. 1247

GUSTAW SIEKLUCKI

Administrator dóbr

zasnął w Panu dnia 17 marca 1922 po długich a ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 65. Obrzęd pogrzebowy odbył się 19 marca w Grabowcu, o czym pogrzebni w najgłębszym smutku żona z dziećmi zawiadamiają krewnych i znanych. 1307

Józef Siewowron Szeptowski

uczestnik powstania 1863 r. i długoletni więzień Sybiru urodzony 5 października 1843 r. w Szeptowie ziemi tomżyńskiej zmarł 7 marca 1922 r. w Stryju, zaopatrzony św. Sakramentami.

Ekspozycja zwłok na miejsce wiecznego spoczynku odbyła się 9 marca o czym zawiadamiają krewnych i znanych w głębokim smutku pożegnani żona Agata Szeptowska, dzieci Dr. Adam i Stefan Patrynowie, wnuki Zosi i Zuzia Patryni. 1333

S. + P.

Tadeusz Orzechowski

Asystent farmacji zdemobilizowany, podchorąży sanit. W. P. zmarł po ciężkiej i długiej chorobie w szpitalu P. wczecanym w Tarnowie, przeżywszy lat 35. 1341

Kolej y i Koleżanki

Z Kóhlarów Ludwika Rojeweka

wnieście ka dóbr i reatności

po długich a ciężkich cierpieniach zaopatrzona św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 29 marca 1922. Na obrzęd pogrzebowy który odbędzie się w piątek 31 marca o g. 5.30 z domu żałoby przy ul. Zybickiego 28 na cmentarz żydowski w Łodzi owi a rodziny w nietulonym żalu zapraszają krewnych i znanych. Rodzina i najbliżsi żalują a smutni uszy ś. p. Zmarłego pogrzeb 1 kwietnia o g. 8 rano w kościele św. Józefa. 1332

Baczność!

Spodnice 2500 Mk, Zawijanki 2700, Kombinacje 2200, Suknie, Sweatery, Bielizna, Pończochy, Bluzki o 30% taniej niż wszędzie

tylko u **ADAMA DISSLA**

LWÓW — ULICA BATOREGO L. 6.

TERMOFORY „ISOLA”

w najlepszym gatunku poleca 1069

Antoni Halski, Lwów Sobieskiego 3.

SREBRO CHIŃSKIE

stołowe z gwarancją 20-letnią, poleca 1106

Stanisław Wierzbicki, Lwów, ul. Halicka L. 4.

I. — Doroczne Walne Zebranie

Grupy II.

(Wytwórci maszyn i narzędzi rolniczych)

Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych

odbyło się

dnia 24 marca 1922 o godz. 10^{1/2} przed południem w sali Hotelu Rzymskiego w Poznaniu przy Alejach Marcinkowskiego 22 I. p. z następującym porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za r. 1921.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z zamknięcia rachunku za r. 1921.
3. Uchwalenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
4. Zatwierdzenie budżetu na rok 1922.
5. Wybory nowego Zarządu na rok 1922.
6. Referaty względnie wolne głosy.

Poznań, w marcu 1922.

S. Samulski
przes.

Samodzielny korespondent

CRAZ

Samodzielny saldokontysta

potrzebni zaraz. 1254

Zgłoszenia tylko pisemne z przedłożeniem odpisów świadectw przyjmuje

Bank Rolniczy S. A. we Lwowie
Kopernika 20

Wydział Handlowy

Poselstwa Angielskiego w Warszawie

uprasza 1226

poddanych angielskich posiadających obligacje dawnej monarchji Austro-Węgierskiej, ażeby we własnym interesie zgłosili się do Wice-Konsulatu Angielskiego we Lwowie, Matejki 8, w godzinach biurowych.

Rok założenia 1869.

Rok założenia 1869.

Fabryka Maszyn i Odlewania Żelaza

Bracia Biskupscy S. A. w Kołomyji

Wyrabia sieczka nie, młynki do zboża, prasy i gniotowniki do oleju i t. p.

Wykonuje urządzenia młynów, tartaków i t. p. Przyjmuje do remontu wszelkie maszyny, motory parowe, ropne i benzynowe.

Pilnikarnia przyjmuje zużyte pilniki do nasiekania. Odlewania wykonuje wszelkie odlewy żelazne i metalowe. 1227

Cenniki i kosztorysy na żądanie.

Zastępca firmy: Marek Feuerstein Lwów, Gródecka 59.

Ważne dla P. T. Właścicieli dóbr i przemysłowców.

Warsztaty samochodowo-maszynowe „Wam” Antoni Pachla we Lwowie

wykonują naprawę i gruntowne odnawianie samochodów, wszelkich systemów maszyn rolniczych, lokomobil, pługów motorowych, silników parowych i spaliny, oraz tartaków, młynów i t. p. Przyjmują wszystkie roboty tokarskie i ślusarskie oraz spawania samorodne szybko i po cenach konkurencyjnych. 1265
Zarząd warsztatów Lwów, Gródecka 141.

Magistrat miasta Lublina wydzierżawi na warunkach ulgowych 1.94

TEATR MIEJSKI

na przeciąg 2 do 3 lat. Oferent przedsiębiorca winien wykazać się kwalifikacjami do samodzielnego prowadzenia sceny (dramat, komedia, farsa i tzw. wodewil). Wyczerpujące oferty składać należy do dnia 10 kwietnia roku bieżącego.

Konkurs

na posadę asystenta

przy katedrze maszynoznawstwa.

ogłasza Akademia Górnicza w Krakowie.

Wymagana wprawa w rysunku i piśmie technicznym.

Zgłoszenia do końca marca, Kraków Loretańska 18.

Pobory VIII. kat. pł. urzędników państwowych. Do objęcia natychmiast. 1299

ŁÓŻKA

w wielkim wyborze, Garnitury składane, ogrodowe

krzesła drewniane składane poleca 1304

M. Kierski, handel żelaza, Lwów, Pasaż Mikołascha.

Związek Gosp. Prof. Szkół średnich „DOSTATEK”.

Walne Zgromadzenie naszego Związku z dnia 15 marca b. r. uchwaliło przeznaczyć z czystego zysku za rok gospodarczy 1921, 147.000 Mk. na następujące cele:

Na Tow. Szkoły Handlowej we Lwowie	25.000 Mk.
„ Fundusz Mickiewiczowski TNSW.	25.000
„ Repatriantów	27.000
„ Młodzież akademicką, na ręce Rektora	25.000
„ Akademię Eksportową	45.000

które to kwoty przekazaliśmy odnośnym instytucjom.

Nadto przeznaczono 10.000 Mk. jako zapomógę dla 2 najbardziej potrzebujących uczniów Państwowej szkoły handlowej żeńskiej we Lwowie. 1298

BACZNOŚĆ!

1290

Właściciele kawiarni i restauracji!

Wielki automat muzyczny „Atlantic” Hupfelda, Lipsk, muzyka Wiedeńskiej Damskiej Kapeli, z główną obsadą: fortepian, mandoliny, Xylophon, bęben i różne inne nadzwyczaj pięknie grające z dobrym repertuarem polskim, szafa nowoczesna dębowa z lustrami, nadająca się na dużą salę lub lokal. Z powodu łatwej konstrukcji taniej w obsłudze, bardzo ekonomiczny, do użycia ręczny rozpedowy motor, zupełnie nowy w dobrym stanie na sprzedaż. Pisemne zgłoszenia uprasza się pod Nr. 10.446 do biura ogłoszeń „PAB” — Poznań, ul. 27-Grudnia L. 18.

Biuro techniczne oraz Przedsiębiorstwo budowlane

IGNACY WILKON

— upow. budowniczy-architekt —

Lwów, Janowska 51 — Filia w Boryslawiu
Wykonuje plany, kosztorysy, przeprowadza oszacowania budynków, podejmuje wykonanie nowych budynków mieszkalnych oraz fabrycznych. 1329

Rekonstruje i odnawia zniszczone domy.

Wozy, Pługi Kultywatory

Separator (najlepszej marki)

1253 dostarcza ze składów i z fabryki

„POTEGA”

S. A. Kraków, Basztowa 9.

CZAPKI sportowe męskie i damskie, wojskowe, urzędnicze i studenckie

Przybory wojskowe w wielkim wyborze poleca 1327

Jan Witman we Lwowie, Trybunalska L.

Wystawa Roln. - Hodowlana w Lublinie.

Rada Okręgowych Tow. Rolniczych Województwa Lubelskiego urządza w m. czerwcem w Lublinie Trzydniową Wystawę Rolniczo-Hodowlaną.

O nagrody honorowe mają prawo ubiegać się wystawcy inwentarza żywego, ze wszystkich dziedzin.

Ro za konkursem, o ile na to pozwoli miejsce, dopuszczone są inne działy produkcji i przemysłu rolniczego.

Bliższych informacji udziela Biuro Wystawy Rady Okręgowych Towarzystw Rolniczych Województwa Lubelskiego. Lublin, Krakowskie — Przedmieście 64, skrzynka pocztowa 55. 1319

KUPUJEMY

materiały introligatorskie, płótno introligatorskie (procz Kaliko)

ERNST ARNDT

POZNAŃ

1324

26 Grudnia 1

KONKURS

Magistrat m. st. Warszawy ogłasza konkurs na stanowisko

Inspektora Urzędu Mieszkaniowego

Warunki: wymagane wyższe wykształcenie prawnicze.

Wynagrodzenie według umowy na warunkach kontraktowych.

Oferę z życiorysem, odpisami świadectw i referencjami należy składać w kopertach z pieczętowanymi w wydzielu spraw ogólnych (Senatorska 14) w terminie — do dnia 5 kwietnia r. b. 1322

Drogeria

w powiatowym mieście księstwa Poznańskiego w najlepszym położeniu przy Rynku, ze znacznymi zapasami towarów, bardzo dobrze zaprowadzona, zapewniająca egzystencję, z powodu zmiany stosunków,

zaraz na sprzedaż.

Do objęcia potrzeba 4 — 5 milionów marek, Zgłoszenia pod nr. 13, 19, do biura ogłoszeń „PAB” Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 8. 1326

Większą ilość siana i słomy

ma do sprzedania folwark Dubowce koło Halicza Stacja w miejscu. 1344

L. M. 28922/922

Obwieszczenie.

W środę dnia 5 kwietnia 1922 o godzinie 10 przed południem odbędzie się 1346

licytacyjna sprzedaż około 80 par obuwia luksusowego

o wadze Brutto 72 kg. Towar ten jest złożony w magazynie firmy „Wawel” przy pl. Mariackim Lwów, dnia 27 marca 1922.

Magistrat król. stoł. miasta

Lakier do kapeluszy

w różnych kolorach — DO NABYCIA U FIRMY 1124

B. BOHOSIEWICZ Lwów, HE- 6.

Rzeźnia miejska w Poznaniu poszukuje dwóch

lekarzy weterynaryjnych

Pobory miesięcznie 55.650, 72.650 mk. względnie 45.120, do 62.120 mk. Policzenie dawniejszych lat służby nie wykluczone, koszty przeprowadzki zwracamy.

Zgłoszenie z dołączeniem życiorysu, odpisami świadectwa z dotychczasowej działalności i referencjami przyjmuje 1320

Magistrat.

BUDOWA KOMINOW FABRYCZNYCH

obmurowanie kominów parowych oraz wszelkie roboty w zakresie murarskim wykonują kones. majstrowie murarscy

1269

Adolf Cwenarski i Tadeusz Sokalski, Lwów, ul. Dekerta I. 9.

1 Lokomobila Wofa rok używana 500—360 H. P.
 15 atmosfer, kompletna
 1 Lokomobila Wofa nowa, 180—240 H. P.
 12 atmosfer, kompletna
 1 Gater firmy Blumwe i Syn 550 mm.
 z 24 piętami.
 Wszystko zaraz do sprzedania u firmy
A. M. Kierski Spółka
 z ogr. odp.
 Lwów, ul. Kopernika I. 4. 1198

Konsulat Polski

w Hamburgu, Kirchenallee 27,

zwraca się do wszystkich instytucji, firm handlowych, banków etc. z prośbą o nadsyłanie afiszów i wywieszek reklamowych (zwłaszcza barwnych), zdjęć fabryk i zakładów przemysłowych, cenników, kalendarzy etc. do tutejszego Konsulatu, który umieści je w swych biurach. Przez Konsulat przewija się codziennie po kilkadziesiąt osób ze wszystkich części świata, tak, że wywieszone w Konsulacie artystyczne ogłoszenia firm polskich muszą zwrócić uwagę interesentów i stać środkiem reklamy handlu i przemysłu polskiego. 1302

Równocześnie Konsulat prosi Towarzystwa i osoby zajmujące się krajoznawstwem i ochroną zabytków o nadsyłanie zdjęć fotograficznych piękniejszych stron Polski, zabytków etc., które umieszczone w biurach Konsulatu zwrócą uwagę cudzoziemców i zachęcą do osobistego zapoznania się z Polską; tak samo Towarzystwa i Związki sportowe i Turystyczne proszone są o nadsyłanie afiszów o konkursach sportowych.

Fabryka Porcelany i wyrobów Ceramicznych w Cmielowie

wypłaca w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy z dnia 18 marca 1922 r. za rok administracyjny 1921-szy

20% dywidendę t. j. Mk. 200 od akcji.

Akcjonariusze mogą podjąć przypadającą im dywidendę od 1 kwietnia b. r. za złożeniem kuponu Nr. 1 w „Polskim Banku Przemysłowym“ we Lwowie i wszystkich jego Oddziałach, „Ziemskim Banku Kredytowym“ i „Akcyjnym Banku Związkowym“ we Lwowie, oraz we wszystkich ich Oddziałach, tudzież w „Banku Przemysłowym Warszawskim“ i jego Oddziałach. 1339

Konkurs.

Instytut nauczycielski Tow. Naucz. Szkół średnich i wyższych koła łódzkiego w Łodzi, subwencjonowany przez Ministerstwo W. R. i O. P., a pozostający pod opieką Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego, rozpisuje niniejszem konkurs

na stanowisko docentów

następujących przedmiotów:

języka i literatury polskiej, historii polskiej i powszechnej, pedagogii i dydaktyki, logiki, psychologii i historii filozofii, geografii, nauk przyrodniczych, chemii, matematyki, fizyki, filozofii klasycznej, gimnastyki i wychowania fizycznego. Instytut zapewni docentom 6 godzin tygodniowo wykładów, płatnych po 2000 Mk. za godzinę, nadto stosownie od umowy wynagrodzenie za wykłady publiczne, wreszcie pomoc przy uzyskaniu posady nauczyciela szkół średnich, państwowych lub prywatnych w Łodzi i przy wyszukaniu mieszkania.

Celem Instytutu jest dokształcanie nauczycieli szkół średnich i powszechnych, nadto urządzenie wykładów publicznych o poziomie uniwersyteckim. 1301

W roku szkolnym 1922/3 czynny będzie semestr I i II. Wykłady rozpoczną się 10 września 1922.

Podania opatrzone ośmioma dokumentami i dowodami pracy naukowej przesyłać należy do dnia 10 kwietnia do Instytutu nauczycielskiego T. N. S. S. i W. w Łodzi, ul. Dzielna 58.

W Łodzi, dnia 10 marca 1922.

(—) **Józef Kowalczyk**

sekretarz.

(—) **Tadeusz Czapczyński**

kierownik.

Wysprzedaż Demoblii Francuskiej!!

Niebywała okazja dla robotników wrocław i służby dworskiej

garnitur 5.000, spodnie 1.600, owijacze 500
 koszule 750, kalesony 750, tzewiki 1.800
 poleca Przedsiębiorstwo handlowe Dr. Kruczkowski, Lwów, Snopkowska 10, sprzedaż detaliczna Pasaż Mikołascha naprzeciw Kina „LUX“. 1313

Kapelusze

męskie, damskie, dziecięce w wielkim wyborze po niskich cenach. Kiosk kapeluszy pl. Św. Ducha obok kościoła OO. Jezuitów

Tworzyjański Ska

Odnowienie starych przyjmuje składnica ul. Kościelna 8. gmach Izby Rękodzielniczej. 1261

Zdrój Trenczyn-Cieplice

117. w Czechosłowacji.

Ogólnie znane kąpiele leczące reumatyzm, ischias, gorączkę, nerwalgję itp.

Goście z Polski otrzymują 50% zniżkę taksy kuracyjnej. :: ::

Blizszych informacji udziela Polskie Biuro Podróży „Orbis“ we Lwowie ul. Jagiellońska 20 i Dr. Emil Münz Kraków, ul. Szewska I. 5.

W wydziale policyjno-budowlanym miasta Poznania wolną jest od zaraz posada

inżyniera-statyka

Pobory miesięcznie od 64 do 83.000 mk. Koszta przeprowadzki zwracamy. Reflektanci z wyższem wykształceniem fachowem zechcą nadesłać zgłoszenia z życiorysem, odpisami świadectw studiów i dotychczasowego zajęcia do

Magistratu miasta Poznania. 1316

Dr. BRILL

Specjalista w chorob. skórnych wener., b. sekund. szpit. powsz. b. starszy dyktat. szpit. W. P. przyjmuje od 12—1 i 3—5 356 plac A K A D E M I C K A 4 parter.

Zakłady przedziałniczo-tkackie

w Krośnie S. A.

zawiadamiają, że zgłoszenie prawa poboru na akcje II. emisji zamknięte zostało z dniem 15 marca br. Termin zgłoszenia nowych akcji II. emisji poza prawem poboru upływa z dniem

30 kwietnia 1922

Kurs emisyjny nowych akcji poza prawem poboru wynosi po Mp. 1000 za sztukę. Cena kupna ma być złożona przy zgłoszeniu w całości gotówką wraz z 5% odsetkami za czas od 1 stycznia 1922 po dzień wpłaty z doliczeniem ponadto na koszt konfekcji po Mp. 40 od każdej sztuki oraz podatku giełdowego.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmują:

Akcyjny Bank Hipoteczny i jego Oddziały

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie i jego Oddziały.

Akcyjny Bank Związkowy dla Stow. zarobk. i gosp. we Lwowie i jego Oddziały.

Zakłady Przedziałniczo-Tkackie w Krośnie S. A. w biurach swych w Krakowie i Krośnie.

„Len“ Stowarz. zarejestrowane z ogran. por. w Krakowie

1255

NALIEPSZE
NASIONA
 KWIATOWE, WARZYWNE
 I GOSPODARCZE



SKŁAD NASION: EDMUND
LWÓW RIEDLA
 RUTOWSKIEGO 13.

Cenniki na żądanie wysyłamy odwrotnie. 1088



UDOSKONALONE
MASZYN

do wyrobu

DAŁOŃKI CEMENTOWEJ.
PUSTAKÓW BETONOWYCH.
 Cembrowiny studziennej, rur, słupów i in. poleca

Fabryka Maszyn 318

Rzewuski i Ska

WARSZAWA, ul. Ordynacka 7, Tel. 28—95.

Źródło poważnych zysków dla przedsiębiorczych jednostek.

Związek pracującej inteligencji polskiej z Rusi poleca radców, ekonomów, buchalterów, kasjerów, pomocników rolniczych i innych sumiennych pracowników Lwów Bielskiego 6. 5—7 godz. 1272